Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 7 listopada 1930 **Nr. 294**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Niebezpieczna sugestja

Jeszcze o „murowanym" mandacie żydowskim w Krakowie

Kraków, 6 listopada.

(b) Jeśli samo przez się zrozumiałym, moralnym i politycznym obowiązkiem wyborcy żydowskiego jest głosowanie na listę żydowską, na listę, która jako swe hasło proklamuje obronę interesów żydowskich i walkę o prawa żydowskie, to obowiązkiem podwójnym, tembardziej jasnym i oczywistym jest oddanie swego głosu na listę żydowską w tych okręgach, w których uzyskanie mandatu żydowskiego zależy jedynie i wyłącznie od solidarnego wystąpienia samychże wyborców żydowskich. Takich okręgów — postarała się już o to nasza ordynacja wyborcza! — jest w Polsce serdecznie mało, można je policzyć w całości na palcach dwóch rąk ludzkich. — musiałoby tedy społeczeństwo żydowskie pozbawione być nietylko wszelkiej dojrzałości politycznej i wszelkiego uświadomienia narodowego, ale wprost już jakiegokolwiek rozumu politycznego i instynktu samozachowawczego, ażeby w tych kilku okręgach wyborczych na całym terenie Rzeczypospolitej, przez brak solidarności narażać na szwank realny mandat żydowski.

Do tych nielicznych okręgów wyborczych należy Kraków, gdzie też istotnie przy wszystkich dotychczasowych wyborach społeczeństwo żydowskie zdobywało należny mu mandat sejmowy, powierzając go w najbardziej godne ręce, w ręce niestrudzonego i zasłużonego przywódcy naszego, Ozjasza Thona. Z tego stanu rzeczy zdają sobie doskonale sprawę rozmaici działacze lokalni, którzy nie mają naturalnie odwagi wystąpić z twierdzeniem, że żydostwu krakowskiemu nie należy się jeden z czterech krakowskich mandatów sejmowych, lub że dr. Thon nie powinien nadal zasiadać jako reprezentant żydostwa polskiego w Sejmie Rzeczypospolitej. Tego żaden z tych działaczy nietylko publicznie nie twierdzi, ale mniej albo więcej obłudnie, nawet przyznaje, że Żydom krakowskim mandat się należy, i że byłoby dla całego żydostwa polskiego dotkliwym uszczerbkiem, gdyby dra Thona w Sejmie zabrakło. Ale — i tu zaczyna się owa niebezpieczna sugestja, którą mamy na myśli — panowie ci przychodzą na poufnych konwentyklach z taką oto argumentacją: Mandat żydowski w Krakowie jest w każdym (!) razie pewny, mandat dra Thona jest „murowany", wobec czego uczestnicy odnośnego konwentyklu powinni(!) oddać swe głosy na listę taką albo owaką, byle nie na listę żydowską, która tak i tak(!) przejdzie...

Przeciw tej niebezpiecznej sugestji należy wystąpić z całą stanowczością. Tylko ludzie ogromnie naiwni pozwolą sobie wmówić, że jakiś mandat wogóle, a mandat żydowski w szczególności jest z góry „zapewniony" lub „murowany". Takie przypuszczenie jest skończoną naiwnością. Prócz listy ogólno-żydowskiej mamy w Krakowie jeszcze dwie socjalistyczne listy żydowskie, o których szczegółowo jeszcze będziemy pisali, a które w każdym razie skupią na sobie głosy swoich zaprzysiężonych partyjników. Pewne, choć oczywiście drobne ilości głosów żydowskich padną również na wszystkie inne listy, oprócz, rozumie się listy chadeckiej. Jeśli otóż w tej sytuacji wszczyna się, bardzo sprytnie zorganizowaną podziemną propagandę za jedną specjalnie z list nieżydowskich, wówczas oznacza to *groźne podkopanie i narażenie na szwank naszej listy ogólno-żydowskiej.* Nie odgrywa tu żadnej zgoła roli okoliczność, czy panowie ci idą świadomie na utracenie listy żydowskiej, czy nie. Jeśli nie uświadamiają sobie znaczenia swego działania i sądzą naprawdę, że nie szkodzą liście żydowskiej, to tem gorzej świadczy to o ich rozumie politycznym i ich kwalifikacjach na działaczy społecznych. W rzeczywistości jednak nie są oni naiwni, ale poprostu boją się mówić prawdę, bo inaczej wyborca żydowski, o ile nie jest przekupiony bieną wyborczą, odrzuciłby z największem oburzeniem podstępną ich sugestję. A tą prawdą, którą oni boją się wyjawić, jest to, że *każdy bez wyjątku głos żydowski oderwany liście żydowskiej, naraża tę listę na szwank i stawia pod znakiem zapytania mandat żydowski w Krakowie.*

Mandat ten *jest* do zdobycia — to prawda, *ale tylko poprzez solidarny wysiłek wszystkich wyborców i wyborczyń żydowskich.* Odrzucając niebezpieczną sugestję swoich anonimowych „opiekunów" i „doradców", będzie wyborca żydowski pamiętał o tem w dniu wyborów i odda swój głos na listę Nr. 14.

Nowaczyński za porozumieniem endeków z sanacją?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. Sin. W najbliższym czasie ma się ukazać tygodnik redagowany przez Nowaczyńskiego pt. „Liberum Veto". Nowaczyński ma podobno agitować za porozumieniem Stronnictwa Narodowego z sanacją.

Ministrowie przed mikrofonem

Warszawa 5. 11. Sin. Jutro (czwartek) o godz. 6'15 wygłosi przemówienie przez radjo min. Składkowski, zaś o godz. 8 min. Kwiatkowski.

P. Kwapiński opuścił więzienie

Warszawa 5. 11. Sin. B. poseł Kwapiński po złożeniu kaucji 1.000 zł. wypuszczony został na wolność.

Mandat żydowski zależy od solidarnego głosowania na 14

Wybitni francuscy mężowie stanu potępiają Białą Księgę

„Anglja powinna zwrócić mandat Lidze Narodów!“

Paryż. 5. 11. ŻAT. Wczoraj wieczorem od było się wielkie zgromadzenie, zwołane przez komitet France-Palestine z udziałem 4.000 osób pod przewodnictwem b. ministra, senatora de **Monzie**, który w przemówieniu swem oświadczył m. in.: Jest rzeczą nader wątpliwą, czy władza mandatowa ma prawo zmienić politykę sformułowaną w przepisach mandatu. Gdyby tak się rzecz miała należałoby zmodyfikować **cały system mandatowy. Jako Francuz niemniej, niż wszyscy Żydzi, zaskoczony jestem krokiem rządu robotniczego w Anglji. To postępowanie musi mieć swoje logiczne konsekwencje.** Senator de Monzie przypomina przytem, **że dawno już wskazywał prof. Weizmannowi na ewentualne niespodzianki ze strony, Anglji,** oraz że jeszcze w r. 1919 występował on za **powierzeniem mandatu palestyńskiego Francji.**

Przewodniczący związku France-Palestine **senator Justin Godart** oświadczył, że ostatnie posunięcie rządu angielskiego dowodzi, **iż Anglia niezdolna jest do sprawowania mandatu nad Palestyną Wobec tego powinna ona zwrócić mandat Lidze Narodów.**

Krótkie przemówienie wygłosił też **b. premjer Painleve**, który oświadczył: Jako premjer w r. 1919 zatwierdziłem deklarację Balfoura. **Deklaracja ta stanowi zobowiązanie, które musi być spełnione.**

James Wise, syn rabina Stephena Wise, zaznaczył w swem przemówieniu, że **mandat palestyński nie jest podarunkiem dla Anglji, lecz dokumentem, stwierdzającym prawo Żydów do Palestyny.** Anglja ne może wobec tego dysponować mandatem wedle swego upodobania.

Przemawiali również Hilel Złotopolski i socjalista Jean Longe. W końcu uchwalono ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko Białej Księdze.

Szczegóły dekretów o gminach żydowskich i wyborze rabinów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. (Sin.) Dziś w „Dzienniku Ustaw“ ukazało się zapowiedziane przez **nas wczoraj** rozporz. min. WR. i OP. w sprawie **regulaminu wyborczego dla wyborów organów gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze** Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. śląskiego. **Zwierzchni nadzór nad czynnościami wyborczemi do wszystkich organów zarządów w gminach wyznaniowych żydowskich przysługuje ministrowi** wyznań religijnych. Miejscową władzę nadzorczą nad czynnościami wyborczemi we wszystkich gminach żydowskich jest powiatowa władza administracji ogólnej, władzą nadzorczą w drugiej instancji jest wojewoda. Mniejsze gminy wyznaniowe żydowskie wybierają na lat 4 zarząd z 8 członków i tyluż zastępców. Wielkie gminy wyznaniowe żydowskie wybierają na lat 4 radę gminy oraz zarząd. Ministerstwo określa specjalnem rozporzadzeniem, ile każda gmina będzie wybierać do zarządu i rady gminnej. Wybory są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne.

Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom płci męskiej wyznania żydowskiego (mojżeszowego), które ukończyły 25 lat i mieszkają w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej 1 rok. Bierne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: Obywatelstwo polskie, posiadanie czynnego prawa wyborczego, wiek 30 lat ukończonych, nieskazitelność obywatelska. Rozporz. zawiera 84 paragrafów.

Ponadto wydane zostało rozporządzenie ministra WR. i OP. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru rabinów i podrabinów we wszystkich gminach żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. śląskiego. Według tego rozporz. wybierają wszyscy, którzy ukończyli lat 25, natomiast kandydat na rabina lub podrabina winien posiadać obywatelstwo polskie, ukończonych lat 23 i nieskazitelność obywatelską. Rabini muszą się wykazać znajomością języka polskiego w słowie i piśmie o ile kandydat nie posiada wystawionego według obowiązujących przepisów świadectwa z ukończenia z pomyślnym wynikiem szkoły powszechnej lub równorzędnej szkoły żydowskiej lub średniej ogólnokształcącej. Kandydat winien nadto posiadać religijne wykształcenie wykazane stosownym dokumentem, uznanym jako dowód tego wykształcenia przez kolegjum rabinów specjalnie do tego powołane przez ministra WR. i OP. Wybory odbywają się na podstawie powszechnego, równego i tajnego głosowania zwyczajną większością członków gmin posiadających czynne prawo wyborcze. W dużych gminach wyborcami są członkowie rady danej gminy. Do ważności wyborów potrzebna jest obecność połowy członków rady plus jeden.

Sensacyjne zwycięstwo demokratów w wyborach amerykańskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 5. 11. (R) Wybory w Stanach Zjednoczonych przeszły nagół spokojnie. Jedynie w kilku miejscowościach stanu Kentucky doszło do bójek, przyczem zabitych zostało dwóch białych i jeden murzyn, zaś kilkanaście osób odniosło rany. Wedle dotychczas znanych wyników zaznaczył się nadspodziewanie **wielki przyrost głosów dla partji demokratycznej.** Nie można jeszcze z całą pewnością twierdzić, aby demokraci uzyskali w parlamencie absolutną większość, **jednakże wydaje się to bardzo prawdopodobne.** Nawet stany Kansas i Illinois, uważane dotychczas jako posiadające większość zwolenników republikańskich przyniosły obecnie **większość partji demokratycznej.** Zwycięstwo gubernatora stanu Nowy Jork Roosevelta, który otrzymał większość blisko 700 tysięcy głosów, zdarzyło się dotychczas w tak wielkich rozmiarach tylko podczas wyborów na prezydenta.

W kołach demokratycznych uważają Roosevelta za najpoważniejszego kandydata demokratycznego na prezydenta w roku 1932. Jak wskazują dotychczasowe wyniki w stanach Illinos, Massachussets i Rhode Island większość uzyskali **przeciwnicy prohibicji.** W Illinois przepadła republikańska kandydatka do senatu znana miljonerka Ruth Anna McCormick na korzyść dawnego długoletniego senatora demokratycznego J. H. Lewisa, który otrzymał dwa razy tyle głosów. **Wogóle największem powodzeniem cieszą się tzw. kandydaci „mokrzy“ bez względu na przynależność partyjną.** Do północy na 435 okręgów wyborczych znane były wyniki w 184 okręgach. **Z tych otrzymali republikanie 75 mandatów a demokraci 109 mandatów.**

Nowy Jork. 5. 11. (R) Do godziny pierwszej w nocy znane były wyniki wyborów z 214 okręgów. Republikanie zdobyli 92, a demokraci 122 mandaty. Poprzednio posiadali republikanie 260 mandatów, a demokraci 163 mandaty.

Nowy Jork. 5. 11. (R) Wedle obliczeń do godziny 5 rano republikanie zdobyli 205, a demokraci 209 mandatów. Oprócz tego farmerzy zdobyli jeden mandat. Z 35 mandatów do senatu uzyskali republikanie 13 i **demokraci 16.** Niewiadomo jeszcze komu przypadną **pozostałe** mandaty. Jak dotychczas, **republikanie posiadają** 47, demokraci 42 i farmerzy 1 mandat. **Do** uzyskania większości potrzeba 49 **mandatów.**

Sinclair Lewis laureatem Nobla

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sztokholm. 5. 11. (R) Szwedzka **Akademja przyznała dziś literacką nagrodę Nobla na rok 1930 amerykańskiemu powieściopisarzowi Sinclairowi Lewis'owi.**

Poufne narady A.C.

Londyn 5. 11. ŻAT. Od wczoraj rano odbywały się tu obrady Sjońskiego Komitetu Wykonawczego. Obrady są poufne. Do tej chwili nie ogłoszono żadnego komunikatu z przebiegu obrad.

Komisja Sciany Płaczu

Sztokholm 5. 11. ŻAT. Międzynarodowa komisja dla spraw Ściany Płaczu odbywała tu w ciągu tygodnia obrady pod przewodnictwem b. szwedzkiego min. spraw zagranicznych Lefgröna. Obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Z końcem tygodnia komisja wyśle sprawozdanie rządowi angielskiemu, który z kolei prześle je do Rady Ligi Narodów.

Statystyka ruchu ludności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. Sn. Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że w ostatnim kwartale sprawozdawczym zawarto na obszarze całej Polski 60.289 małżeństw, urodziło się zaś 262.741 dzieci. Liczba zawartych małżeństw wykazuje zniżkę o 14 proc. w porównaniu do drugiego kwartału, natomiast liczba urodzin wykazuje wzrost o 2 proc. Liczba zgonów zwiększyła się o 1 proc.

Warszawa 5. 11. Sin. B. poseł Miotła z Białoruskiej Hromady wypuszczony przed terminem z więzienia zbiegł w niewiadomym kierunku.

Walka wyborcza w Austrji

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w listopadzie.

Od powstania młodej „naddunajskiej republiki" nie prowadzono tu jeszcze wyborów do parlamentu z taką zaciekłością i takim politycznym fanatyzmem, jak obecnie. Każdy wie, że tu nie chodzi o kilkuletni wybór posłów, lecz, że od wyniku obecnych wyborów zależy dalszy los republiki. Nigdy też był demokratycznej republiki austriackiej nie był tak zagrożony, jak obecnie. Dlatego też partje lewicowe, jakoteż mieszczańsko-demokratyczne całą siłą agitacyjną starają się odeprzeć grożący Austrji zalew faszyzmu.

We Wiedniu, w tej „czerwonej twierdzy", którą za wszelką cenę zdobyć się starają reakcyjne siły heimwehrowskie, koncentruje się walka wyborcza całej republiki. Jak długo Wiedniem rządzi „czerwony" burmistrz, tak długo reakcja tutejsza nie może marzyć o zupełnem zagarnięciu władzy i dlatego też całą swą siłę skupia na zdobycie tej ostatniej ostoi demokratyzmu w Austrji, znajdującej się w rękach socjalistów. „Przez gruzy czerwonej twierdzy do zupełnego zwycięstwa", brzmi hasło wyborcze tutejszych faszystów.

Początkowo każdy austrjacką Heimwehrę lekceważył. Dziś, gdy dzięki nieszczęsnej polityce Seipla i Vaugoina, przedstawiciele Heimwehry dostali się do steru nawy państwowej, z austrjackimi faszystami poważnie każdy liczyć się musi i ich gróźb nikt więcej nie lekceważy. Dlatego też obecna walka wyborcza między Heimwehrą a socjalistami przybrała formę walki na życie i śmierć.

Prawdę mówiąc, nie znaleźli się jeszcze socjaliści austriaccy od pamiętnego 15 lipca 1927 r. w tak dobrem politycznem położeniu jak obecnie. Dopomogła im zaś do tego niefortunna polityka Vaugoina. Strącając Schobera i łącząc się z Heimwehrą rozbił Vaugoin jednolity front „przeciwsocjalistyczny". Dawni adherenci rządu i sprzymierzeńcy polityczni: „Landbund" i wszechniemcy odpadli, łącząc się z Schoberem a najbardziej z tego korzystają socjaliści. Jednolity front ich przeciwników przestał istnieć, rozpadając się na małe partje.

Ale także w faszyzmie austrjackim niema zgody. Jedna część bierze udział w rządzie, druga zaś jako „Heimatblock" zwalcza zaciecie sojusz z klerykałami i ma osobną listę wyborczą.

Jedyną zaś partją, opartą na silnej, zwartej konstrukcji są dziś w Austrji bezsprzecznie socjaliści. Ich agitacja wyborcza przewyższa też środkami techniczno-agitacyjnemi wszystkie inne partje. Cały Wiedeń tonie prawie w powodzi ich plakatów i ulotek. Girlandy elektrycznych światełek, bezpłatne przedstawienia kinowe, wozy radjowe i setki zgromadzeń. Całej, wogóle możliwej techniki wyborczo-agitacyjnej używają socjaliści wiedeńscy w tej walce wyborczej.

Niemniej partja Schobera, który połączył się z dawnymi sprzymierzeńcami Seipla, rozwija niezwykłą agitację. Może Schober za wszelką cenę chce na arenie parlamentarnej odpłacić się obecnemu kanclerzowi Vaugoinowi, za to, że go strącił ze steru władzy. W każdym razie nowa partja Schobera z pewnością kilka mandatów uzyska i może być później „języczkiem u wagi" w przyszłych losach Austrji.

Partja chrześcijańsko-społeczna i złączona z nią Heimwehra agitują przeważnie w lokalach. Tylko tu i ówdzie Heimwehra urządza demonstracje uliczne i to w dzielnicach robotniczych. A najciekawsze, że na czele demonstrantów ulicznych znajduje się przeważnie sam — minister spraw wewnętrznych książę Starhemberg W każdym razie jest to dobitną oznaką dzisiejszych czasów Austrji.

Z powodu znanej geometrji wyborczej Żydzi nie mają żadnych widoków uzyskania własnego mandatu Partja też sjonistyczna oficjalnie żadnej kandydatury do parlamentu nie ogłosiła Kandydatura zaś inż. Strickera jest raczej demonstracja polityczna i niema żadnych szansów powodzenia. Każdy więc Żyd austrjacki musi jednak tak głosować, by dopomóc do zwycięstwa tym partiom, które głoszą walkę z faszyzmem austrjackim. Dziś już słyszano tu słowa pochodzące od przedstawicieli Heimwehry w rządzie, pełne dzikiego antysemityzmu. W interesie więc Żydów leży, by demokracji w Austrji dopomóc do zwycięstwa!

Dr. Józef Finkelstein.

Pogłoski o rozdźwiękach w łonie rządu
na tle wysokości budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. Kilka pism podało za jedną z agencyj prasowych wiadomość, jakoby we wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej posiedzenie rady gabinetowej. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą Jak słychać istotnie miało się odbyć posiedzenie rady gabinetowej, w ostatniej chwili jednak zostało odwołane. Posiedzenie to miało być, wedle obiegających pogłosek, poświęcone sprawie budżetu, niedojście zaś do skutku posiedzenia tłumaczy się brakiem ostatecznego porozumienia w łonie rządu. Koła polityczne przypominają, że p. marszałek Piłsudski dwukrotnie w [illegible] wywiadach o różnicy zdań zachodzącej między p. premjerem a min. skarbu p. Matuszewskim na tle sumy globalnej budżetu na rok najbliższy. Min. skarbu wskazywał na konieczność zmniejszenia budżetu, p. premjer zaś uważa, że budżet winien być ustanowiony w wysokości zeszłorocznej.

W tem, zdaje się, leży przyczyna niedojścia do skutku wczorajszego posiedzenia. Niektórzy skłonni są też przypuszczać, że to jest też przyczyną, dla której nie ukazał się zapowiadany na wtorek wywiad p. marszałka Piłsudskiego.

Projekt zniesienia święta 3. Maja

Warszawa 5. 11. Komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego, na czele którego stoi marszałek Senatu p. Szymański wystosował do Prezydenta Rzplitej pismo z prośbą o wydanie dekretu, na mocy którego 11-ty listopada byłby uznany jako święto narodowe, na pamiątkę zwycięskiego zakończenia wielkiej wojny. Dzień 3-ci maja byłby uznany jedynie jako dzień pamiątkowy, albowiem rocznica ogłoszenia konstytucji — czytamy w powyższym piśmie — która następnie została zniweczona przez Targowicę, nie powinna nadal pozostawać w odrodzonej Polsce dniem oficjalnych uroczystości narodowych.

Śledztwo w sprawie katastrofy „R 101"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 5. 11. Przesłuchiwania osób, które ocalały z katatsrofy sterowca „R. 101" oraz świadków z pośród miejscowej ludności francuskiej, zostały ukończone. Komisja śledcza, badająca przyczyny katastrofy sterowca wysłuchała opinji rzeczoznawców w sprawie warunków katastrofy.

Przewodniczący komisji śledczej stwierdził, że przed odlotem sterowca poczynione zostały bardzo starannie niezbędne zarządzenia zarówno na sterowcu, jak i na ziemi, aby przewidzieć prawdopodobne warunki meteorologiczne. Dyrektor departamentu meteorologicznego [illegible]zznał, że ostrzeżono sterowiec „R. 101", że prawdopodobnie spotka się on z silnym wiatrem i deszczem ponad północną Francją. Jednakże warunki atmosferyczne w nocy odlotu nie były takie, aby miały budzić niepokój o losy sterowca w czasie lotu. Dyrektor wyraził opinję, że deszcz nie wpłynął w sposób ujemny lot sterowca i że nie był on ważnym czynnikiem katastrofy.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł w Krakowie w 73. roku życia błp. Pinkus Scherer, znany i poważany obywatel krakowski. Dla wybitnych zalet charakteru cieszył się błp. Zmarły powszechnym szacunkiem. Błp. Scherer osierocił m. in. syna, naszego towarzysza inż. Wiktora Scherera.

Pogrzeb błp. P. Scherera odbył się w dniu wczorajszym.

Jules Sauerwein potępia antysemityzm

jako największą hańbę stulecia

Znany publicysta francuski Jules Sauerwein, naczelny redaktor paryskiego „Matina“, bawi obecnie we Wiedniu. W rozmowie z pewnym wiedeńskim dziennikarzem oświadczył Sauerwein, że wszelkie pogłoski, jakoby był Żydem z pochodzenia, są zupełnie wyssane z palca. Rodzina jego pochodzi z Tyrolu a jeden z jego przodków był archiwarjuszem cesarza Maksymiljana. We Francji kwestja rasy — oświadczył Sauerwein — nie odgrywa żadnej roli, co się niestety nie da powiedzieć ani o Niemczech ani o Austrji. Jako rodowity Aryjczyk Sauerwein nie rozumie wprost antysemityzmu, który zdaniem jego jest hańbą i skandalem, cofając Europę w czasy średniowieczne. Nie może o tej sprawie spokojnie mówić, jeśli bowiem w dziesięć lat po wojnie, w której Żydzi wszystkich krajów spełnili rzetelnie swe obywatelskie obowiązki, czyni się ich odpowiedzialnymi za czyny kilku Żydów w Rosji jest to rażącą niesprawiedliwością. Sauerwein żył we Wiedniu przez cztery lata i obserwował tamtejsze stosunki. Z podziwem mówi o wielkiej pracy, jaką Żydzi włożyli w rozwój kultury pięknej austrjackiej stolicy. Próba więc wyeliminowania Żydów jest nie tylko idjotyzmem, ale wprost zbrodnią. Publiczna opinja świata a zwłaszcza Francji, która jest bardzo wrażliwa w tych sprawach, oburzona jest, gdy się dowiaduje o antysemickich wybrykach, jakie niestety zbyt często zdarzają się w nawpół cywilizowanych krajach. Cóż dopiero mówić, gdy się widzi, że te dzikie metody biorą górę w życiu Niemiec i Austrji, tych krajów o najstarszej i najpiękniejszej kulturze? Wszystko można zrozumieć, ale antysemityzmu zrozumieć nie można.

Najzuchwalszy napad bandycki

W jaki sposób obrabowano słynny sklep jubilerski w Nowym Jorku

Policja w Nowym Jorku zajmuje się obecnie sprawą, która swym formatem i oryginalnym sposobem wykonania jest unikatem w tak bogatej we wypadki kronice kryminalnej Nowego Jorku. Chodzi tu o napad na jeden z najbardziej znanych sklepów jubilerskich na Broadwayu. Napad nastąpił w rannych godzinach dnia, a sprawcy zdołali umknąć z bogatym łupem.

Firma braci Rosenthal wystawia w oknie cały szereg kosztowności, rozumie się w imitacji ze szkła bo umieszczenie w oknie wystawowem prawdziwych drogich kamieni i kosztowności byłoby za ryzykowne. Sklep otwiera się zazwyczaj o godzinie 8.30 rano, a otwiera go olbrzymi murzyn. Krytycznego dnia, murzyn właśnie otwierał sklep, gdy zjawił się nagle posłaniec pocztowy z pilnym telegramem do właściciela firmy. Murzyn odpowiedział, że szef przychodzi dopiero około 10-tej i namawiał posłańca, by mu zostawił depeszę. Gdy tak murzyn i posłaniec ze sobą rozmawiali, zbliżył się niespostrzeżenie jeden z przechodniów i uderzył murzyna tępem narzędziem w głowę. Murzyn runął na ziemię, nie zdoławszy nawet krzyknąć. Dwaj bandyci, bo i posłaniec pocztowy był również członkiem bandy, stanęli we drzwiach i przyjęli z rewolwerami w ręku zjawiających się urzędników firmy, zmuszając ich do udania się do otwartego już przez murzyna skarbca, a następnie za urzędnikami zasunęli żelazne drzwi. Nie udało się jednak bandytom otworzyć żelaznej kasy, w której trzymano najdroższe kosztowności. W międzyczasie zjawili się dwaj klijenci firmy, których również zamknięto w pokoju, gdzie przedtem już zamknięto urzędników. O 9-tej przyszedł p. Brown, kierownik firmy, którego bandyci zmusić chcieli do otwarcia kasy żelaznej. Kasa była zamknięta na zamek, który można było otworzyć, gdy się go nastawiło na dane hasło. Kierownik firmy, przerażony i bezprzytomny nie mógł sobie przypomnieć hasła, Bandyci dali mu trzy minuty czasu do przypomnienia sobie hasła, grożąc mu zastrzeleniem po upływie tego terminu. Brown pod terorem bandytów zatelefonował do właścicieli firmy i oświadczył im, że nie może sobie przypomnieć hasła i dlatego prosi o wyjawienie mu go. Właściciele firmy, nie podejrzewając niczego, podali to hasło. W przeciągu minuty otwarto kasę i zabrano wszystkie kosztowności, z któremi bandyci wsiedli do czekającego auta i uciekli.

Zaraz potem Brown zaalarmował policję, która natychmiast przybyła, ale zdołała tylko uwolnić zamkniętych urzędników i klijentów firmy, a na ślad bandytów dotychczas nie wpadła.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Największy sukces tegorocznego repertuaru „Przeprowadzka“ Rostworowskiego ukaże się dzisiaj po raz 12-ty po cenach zniżonych. Jutro również na popularnem przedstawieniu szekspirowski „Korjolan“. W sobotę wchodzi na repertuar, poprzedzona wielkim rozgłosem sztuka Wiljama Somerset- Maughama „Święty płomień“ („The Sacred Flame“. Ibsen skojarzony w szczęśliwym związku z Wallacem — tak nazwał Maughama znakomity krytyk francuski. „Święty płomień“, przygotowany reżysersko przez dyr. Trzcińskiego, wykonają pp.: Zaklicka, Żmijewska, Burnatowicz, Hierowski, Kułakowski, Nowakowski oraz występująca po raz pierwszy na naszej scenie p. E. Dziewońska.

— **Z TEATRU REWJI „BAGATELA“.** Rewja „Cudze chwalicie“ swego nie znacie“, której premjera odbyła się w sobotę, zdystansowała wszystkie dotychczasowe rewje, tak pod względem artystycznym, jak i kasowym. Program daje wiele popisu utalentowanym artystkom i artystom w osobach pp. Burbianki, Hrynie vicz, Łozińskiej, Sobienieckiej pp. Daneckiego, Mierzejewskiego, Sowińskiego, Niewiarowicza, Winklera, oraz świetnego humorysty Wyrwicza.

— **LEOPOLD MUENZER,** słynny pianista-wirtuoz, laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie, którego koncerta osiągają wszędzie niezwykły sukces, wystąpi dziś w czwartek 6 bm. w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy sali.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Przeprowadzka‘ (ceny zniżone).
Piątek: „Korjolan“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Czwartek: „Rewja- operetka murzyńska“.
Piątek: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“.

ROZMAITOŚCI.

Otwarcie „Szkoły pokoju“ w Paryżu

Wydawczyni „L'Europe Nouvelle“ p. Luiza Weiss założyła w Paryżu „Szkołę pokoju“ która ma być ośrodkiem studjów nad problemami naprawy Ligi Narodów i międzynarodowego zbliżenia ludów. Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły, przyczem uroczystą mowę wygłosił Painleve, który zaznaczył, że obecnie dorasta pokolenie, które aktywnie nie wzięło udziału w wielkiej wojnie. Szkoła pokoju ma więc bardzo poważne zadanie, by przeciwdziałać zatruwającemu duszę młodzieży szowinizmowi i wychowywać młodzież w duchu pokoju.

Pani Weiss udało się zainteresować założoną przez siebie instytucją wszystkich wybitniejszych polityków francuskich, którzy od czasu powstania Ligi Narodów czynniejszą odegrali rolę w politycznem życiu Francji. Zaproszono też zagranicznych uczonych do wygłoszenia wykładów w Szkole pokoju. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Paryżu, reprezentanci świata artystycznego i naukowego.

Rekordzistka szybkiego pisania na maszynie

W tych dniach odbył się w Paryżu konkurs szybkości pisania na maszynie. Zwycięstwo w tym konkursie odniosła pani Eleanor Schell która w przeciągu sekundy wybija na maszynie do 12 liter. W ciągu 20 minut osiągnęła pani Mitchell niebywały rekord, bo wybiła na maszynie 11.321 liter. Zaraz po niej idzie jej rywalka, która wybiła w przeciągu tego czasu o 1.500 liter mniej. Pani Mitchell oświadczyła, że może jeszcze szybciej pisać, a 11.321 liter osiągnęła tylko dlatego, ponieważ była zdenerwowana. Maszyna, na której ta rekordzistka pisze, nie posiada alfabetu, ale to nie jest dla pani Mitchell rzeczą konieczną ponieważ może pisać po ciemku, względnie nawet ze zawiązanemi oczyma. Dla pani Mitchell pisanie na maszynie nie jest rzeczą trudną i żmudną, lecz raczej interesującym sportem. Na pytanie, w jaki sposób doszła do tego oszołamiającego tempa, oświadczyła skromnie że wszystko zależy tylko od ćwiczenia.

Naszemu drogiemu Filistrowi **Radcy inż. Wiktorowi Schererowi** składamy wyrazy **najgłębszego** współczucia z powodu **zgonu bł. p. Ojca**.

S. K! A. „Kadimah“
Koło Filistrów — Activitas.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Zydostwo sanockie za listą Nr. 14

Akcja wyborcza w naszem mieście jest już w pełnym toku, a zorganizowany Komitet wyborczy Bloku narodowo- żydowskiego, do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj narodowych i stowarzyszeń, rozwija silną agitację.

W niedzielę 2 bm. odbyło się pierwsze publiczne zgromadzenie wyborcze, które było wielką manifestacją na rzecz listy Nr. 14.

Zgromadzeniu przewodniczył tow. Dr. Nehmer, a brało w nim udział przeszło 500 wyborców z różnych warstw i ugrupowań, a kilkaset osób nie mogło wziąć udziału w zgromadzeniu z powodu przepełnienia. Mowca, wiceburmistrz miasta Przemyśla tow. Dr. Reichman, w swej pięknej, dwugodzinnej mowie, wyraził energiczny protest przeciw polityce rządu angielskiego oraz przedstawił niezłomną wolę narodu żydowskiego dla odbudowania Żydowskiej Siedziby Narodowej, poczem wyłuszczył rezultaty dotychczasowej samodzielnej polityki żydowskiej i jej zadania na przyszłość. Po mowie tow. Dra Reichmana, której towarzyszyły niemilknące oklaski, przyjęto jednogłośną rezolucję wzywającą do głosowania i agitowania na listę Nr. 14.

Zydzi jasielscy za listą Nr. 14

(Kor. wł.) W niedzielę 2 bm. odbyło się w Domu Żydowskim zgromadzenie przedwyborcze, a zarazem i zebranie protestacyjne z powodu Białej Księgi. Zebranie zagaił p. Fromowicz, wyjaśniając jeden i drugi cel zebrania. Następnie wygłosił p. Dr. L. Oberlaender dłuższe przemówienie, w którem wykazał w sposób wyczerpujący i jasny wszystkie racje, zmuszające Żydów do głosowania na własne listy żydowskie, w każdym bez wyjątku okręgu.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego w Jaśle, a duża sala Domu Żydowskiego wypełniona była po brzegi. Zebranie to, nad wyraz poważne, imponujące i spokojne, było godną manifestacją żydostwa jasielskiego i dosadną odpowiedzią na wszelkie próby złamania jednolitej polityki żydowskiej. Wezwaniem do składania ofiar na Keren Kajemet zamknął przewodniczący Dr. Menasse zgromadzenie.

PPS PROKLAMUJE GŁOSOWANIE NA UNIEWAŻNIONĄ 7-KĘ

Partyjne władze PPS wydały do swych członków parolę, aby mimo unieważnienia list Centrolewu w okręgach 42 (Kraków—powiat), 44 (N. Sącz) i 47 (Rzeszów) głosowali demonstracyjnie oa unieważnioną listę Nr. 7.

W AMERYCE ODKRYTO „PROMIENIE SMIERCI“.

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu, że w kołach naukowych wywołała silne wrażenie wiadomość z Cincinati, wedle której dokonano na tamtejszym uniwersytecie censacyjnego odkrycia.

Przy doświadczeniach z promieniami ultrafioletowemi stwierdzono, **że fale te o pewnej określonej długości działają śmiertelnie.**

Najkrótsze widoczne fale są niebieskie i posiadaj długość 1/20.000 cm., czyli 4.000 jednostek Armstronga.

POLA NEGRI ROZWODZI SIĘ

Z Paryża donoszą: Polska gwiazda filmowa Pola Negri wytoczyła, jak wiadomo, proces rozwodowy swojemu małżonkowi księciu Mdivani. Onegdaj Pola Negri w towarzystwie swego adwokata Weilla była przyjęta przez sędziego, którego zadaniem jest nakłanianie do zgody małżonków starających się o rozwód. Pola Negri stwierdziła na piśmie, iż trwa stanowczo przy swoim zamiarze i nie da się namówić do zgody. Nieobecnego ks. Mdivani reprezentował jego adwokat Chairy.

14-tkę prowadzi nasz ukochany przywódca i niestrudzony bojownik o prawa żydowskie — Ozjasz Thon

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jakie ulgi celne przywozowe obecnie obowiązują?

Brak świadomości o istniejących ulgach celnych. utrudnia często kalkulacje handlowe przy sprowadzaniu towarów. Ulgi celne ogłoszone są w szeregu rozporządzeń. zawartych w Dziennikach Ustaw R. P. i zorjentowanie się w nich bez osobnych wskazówek jest ciężkie Chcąc ułatwić orjentację, podajemy poniżej obowiązujące rozporządzenia o ulgach celnych przywozowych Są one następujące:

1. Rozporządzenie z dn. 20. 1. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7/27 poz 54) o ulgach celnych na ryż wyłuskany. lecz w błonce, nie polerowany, do wyrobu ryżu polerowanego.

2. Rozporz. z dn. 31. X. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102/27, poz. 89) o uldze celnej na sieci rybackie i przędzę do wyrobu tych sieci.

3. Rozporz. z dn. 12. XII. 1928 r (Dz. U. R. P. Nr. 105/28, poz 954) o uldze celnej na śledzie solone (poz. tar. celn 37 p. 4 lit. „b“) o ile 10 kg. tych śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk.

4. Rozporz. z dn. XII. 1928 r. (Dz U. R P. Nr. 1/29 poz. 4) i z dn. 7. II. 1929 r (Dz. U. R R. P. Nr. 11/29 poz. 92) o uldze celnej na saletrę wapniową (azotan wapnia) o zawartości azotanu amonu, nie wyżej niż 8 proc.

5. Rozporz. z dn. 25. 1. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10/30 poz. 69) o uldze celnej na szproty marynowane w oliwie oraz kiliki w sosie

6. Rozporz. z dn 6. III. 1930 r (Dz U. R P. Nr 19/30 poz 152) o uldze celnej na ziemniaki do sadzenia przywożone w okresie 15 III do 31. V włącznie oraz uldze celnej na nasiona drzew iglastych przywożonych w okresie od 1 II. do 31. V. włącznie.

7. Rozporz z dn. 24 VI. 1930 r. (Dz. U. R P. Nr. 48/30 poz. 405) o ulgach celnych na maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane, nasiona słonecznikowe do wyrobu oleju, grafit zmielony również zespolony w grudki do celów odlewniczych; elektrody węgla niewyrabiane w kraju. do wyrobu ługu. karbidu. azotniaka żelazokrzemu (ferrosilicium) i innych stopów żelaza; pałeczki ze szkła białego i pałeczki zabarwione w masie — do wyrobu wełny szklanej; rurki szklane maszynowo ciągnione dęte do wyrobu ampułek i tp opakowania oraz rury szklane o średnicy 40 mm do 90 mm i rurki o średnicy 6 mm do 8 mm o grubości ścianki 0.5 mm do 1 mm do wyrobu termosów; Olej smarowy używany przy wytłaczaniu z porcelany artykułów elektrotechnicznych; dwutlenek baru; kwas azotowy; nadmanganian potasowy do wyrobu cynku elektrolitycznego; benzaldehyd do wyrobu barwników syntetycznych; bednarka i blacha na zimno walcowana i grubości 0.15 mm do 0,17 mm do wyrobu kółek do obuwia; przybory i wyroby z metali szlachetnych dla celów naukowych i technicznych, drut srebrny t. zw. topikowy do wyrobu bezpieczników; walce utwardzane o średnicy 850 mm i wyżej dla hut; t. zw „walczaki“ tj. zbiorniki pary i wody, wykute z jednego bloku do kotłów wodnorurkowych. druty cięte żelazne, stalowe dla t. zw. kotłów krakowych o średnicy 2700 mm i wyżej i grubości ścianki 32 mm i wyżej, formy stalowe „wlewnice“ obrobione do wyrobu rur żeliwnych, lanych systemem odśrodkowym; drut stalowy hartowany do wyrobu szczotek; drut stalowy hartowany korytkowy do wyrobu mechanizmów parabolowych· płatki aluminjowe do wyrobu materjałów wybuchowych; statki morskie z własnym popędem mechanicznym statki morskie pomocnicze; łodzie z własnym popędem mechanicznym: a) rybackie (kutry). b) wszelkie inne, o ile nie są luksusowe: statki morskie bez własnego popędu mechanicznego. doki pontony morskie; pogłębiarki rzeczne za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu; łodzie sportowe. o ile są zaopatrzone w stały kil oraz łodzie sportowe wyścigowe fornierowe: fibrę wulkanizowaną, specjalne gatunki papieru; przędzę z włókien ramii w kłębkach lub na szpulkach surową nienitkowaną, do przerobu fabrycznego; tkaninę bawełnianą surową, zawierającą w 1 kg. wagi do 15 m kw włącznie do wyrobu opon samochodowych: tkaninę bawełnianą surową o wiązaniu satynowem. zawierającą w 1 kg. wagi do 15 m kw włącznie, do wyrobu welwetów ciętych. oraz na szmalec surowy, nie rafinowany do wyrobu szmalcu rafinowanego.

9. Rozporz. z dn. 31 VII. 1930 r. (Dz. U. R P. Nr 61/30. poz 510) o ulgach celnych na sok winogronowy skondensowany bez cukru. bez alkoholu w opakowaniu hermetycznem lub nie.

Przyznanie ulg celnych wymaga wyjednania w większości wypadków uprzedniego pozwolenia Ministerstwa Skarbu Cło od towarów. na które przyznane są ulgi celne. wynosi w zasadzie odpowiedni w rozporządzeniach określony procent cła normalnego Są jednak wypadki. gdzie towary, do których ulgi celne się odnoszą. zupełnie cła nie opłacają

Podatki w listopadzie

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich. że w listopadzie br płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w październiku br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada br. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1930 r.;

3) w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III kwartał br. tudzież od lokali i od placów niezabudowanych za IV kwartał br.;

4) w ciągu listopada — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931;

5) do 7 listopada br. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w ciągu października 1930 r.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października br. wykazuje zapas złota 561 milj. 981 tys. zł, tj. o 46 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 25 milj. 211 tys zł do sumy 312 milj. 255 tys. zł, również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1 milj. 914 tys. zł do sumy 122 milj 80 tys zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 2 milj. 149 tys. zł i wynosi 710 milj 705 tys. zł. pożyczki zastawowe zwiększyły się o 996 tys. do sumy 76 milj. 155 tys zł W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 21 milj 207 tys zl (206 milj. 167 tys. zł). Obieg biletów bankowych wzrósł o 117 milj. 113 tys zl (1408 milj. 440 tys zł) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłacznie złotem wynosi 34.81 proc. (4.81 proc ponad pokrycie statutowe). pokrycie kruszcowo walutowe 54.15 proc. (14.15 proc. ponad pokrycie statutowe). wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 39.90 proc. W obecnym wykazie dekadowym znikły zupełnie dwie pozycje które figurowały w poprzednich wykazach. mianowicie w passywach pozycja: Rachunek specjalny Skarbu Państwa w kwocie 75 milj zł. w aktywach pozycja: Dług Skarbu Państwa w kwocie 25 milj. zł

W związku z ukończeniem misji Doradcy Finansowego Rządu. kwota 75 milj zł przestała istnieć jako specjalny depozyt Skarbu. ulokowany w Banku Polskim zgodnie z planem stabilizacyjnym Część zwolnionego depozytu zużył Skarb na zupełne spłacenie swego bezprocentowego długu w Banku Polskim w kwocie 25 milj. zł, wskutek czego odnośna pozycja znikła z wykazu aktywów Banku Wobec uskutecznienia tej spłaty, Skarb Państwa rozporządza obecnie w całości rezerwą kredytu bezprocentowego w Banku Polskim w kwocie 50 milj. zł w myśl art. 53 Statutu Banku.

Statystyka protestów wekslowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (Wiadomości Statystyczne zesz. 21) we wrześniu br. zaprotestowano 416,926 weksli na sumę 102,417 tys. zł., podczas gdy we wrześniu roku ubiegłego notowano 452,722 zaprotestowanych weksli na sumę 105,191 tys. złotych W porównaniu z miesiącem sierpniem br. liczba weksli zwiększyła się o 6,5 proc., a suma złotych o 10 proc. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła 246 zł. wobec 236 zł. w sierpniu. Sumy zaprotestowanych weksli najsilniej wzrosły w woj wschodnich 16,6 proc., centralnych 11,8 proc. i zachodnich 9,6 proc.; najsłabszy wzrost wykazuje woj. południowe 5,6 proc. W poszczególnych województwach sumy zaprotestowanych weksli zwiększyły się: woj. poleskie 30,3 proc. poznańskie 21,5 proc., wołyńskie 17,5 proc., m. st. Warszawa 17,2 proc., kieleckie 11,6 proc., wileńskie 11,4 proc. warszawskie 11,1 proc., lubelskie 10,7 proc., lwowskie 10,4 proc., białostockie 8,4 proc., pomorskie 7,8 proc., nowogródzkie 4.8 proc.. krakowskie 3,8 proc., łódzkie 3,5 proc.. tarnopolskie 2,7 proc. i stanisławowskie 1,4 proc., jedynie w woj. śląskiem protesty zmniejszyły się o 13,4 proc. W większych centrach przemysłowo- handlowych protesty weksli zwiększyły się — w Poznaniu 28,1 proc., Lwowie 26,0 proc., Wilnie 14,1 proc. i Krakowie 12.7 proc. pozostały zasadniczo na poziomie poprzedniego miesiąca — w Łodzi i Białymstoku (wzrost o 0,4 proc. i 0.1 proc.), zmniejszyły się w Katowicach — 8,2 proc.

Rynek materjałów wełnianych

Łódzkie fabryki wyrobów wełnianych zajęte są obecnie głównie produkcją materjałów na płaszcze damskie i męskie. Ceny towarów obniżone zostały w porównaniu z zeszłorocznym sezonem zimowym o 20 proc. Obroty w dalszym ciągu małe, ponieważ brak jest solidnych odbiorców. Warunki pokrycia niezmienione. Pewni klienci otrzymują towar na kredyt wekslowy do 5 miesięcy lub otwarty do 2 miesięcy. inni natomiast muszą płacić wszystko gotówką, przyczem skonto dochodzi nawet do 18 proc. Wypłacalność w tej branży podobnie jak w bawełnianej uległa znacznemu pogorszeniu. Najwięcej protestów nadchodzi z Małopolski i z Kresów Wschodnich. Kilka dużych firm w tej gałęzi ogłosiło upadłość.

Czy wolno w Gdańsku zarobkować obywatelom polskim?

Na zasadzie postanowień traktatowych obywatelom polskim zapewnione zostało prawo swobodnego zarobkowania na terenie W Miasta w każdej bez wyjątku dziedzinie pracy. Z tego wynika, iż ustawa gdańska z 26 czerwca 1930 o pośrednictwie pracy i wszystkie wydane na tej podstawie rozporządzenia i zarządzenia władz gdańskich nie powinny być stosowane do obywateli polskich. bo byłoby to niezgodne z zobowiązaniami W Miasta wobec Polski i Ligi Narodów. Kwestja oddana została przez rząd polski do rozstrzygnięcia Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, aby w ten sposób spowodować ostateczne usunięcie wszystkich wątpliwości w tej sprawie.

Gdańskie organa administracyjne. nie czekając na rozstrzygnięcie sprawy. przystąpiły do wykonywania ustawy w odniesieniu do obywateli polskich co pozostaje w sprzeczności z polsko- gdańskiem porozumieniem z 1 września 1923 r w myśl którego senatowi nie wolno wprowadzać jednostronnie żadnych zarządzeń na niekorzyść obywateli polskich. dopóki sprawa tych zamierzonych zarządzeń nie zostanie rozpatrzona przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Wobec tego rząd polski zwrócił się ponownie do Komisarza Ligi z prośbą o wydanie zarządzenia, celem zawieszenia tej akcji. wszczętej przez władze gdańskie w stosunku do obywateli polskich

Nadmienić należy, że obywatele polscy, przyby-

wający na obszar W. Miasta, w myśl obowiązujących przepisów, nie mają obowiązku osobiście zgłaszać się w biurze policyjnem dla dokonania formalności meldunkowych, lecz mogą meldunek swój złożyć w drodze pisemnej. Z tych oświadczeń polskich czynników wynika, iż polscy robotnicy w Gdańsku w dalszym ciągu, mimo uchwalonej przez senat gdański ustawy, mają pełne prawo do pracy na równi z obywatelami gdańskimi.

Światowe zbiory zbóż

Według danych G. U. S. na podstawie wiadomości Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie zbiory pszenicy w r. 1930 są większe od zeszłorocznych. Tak więc w Stanach Zjedn. zbiory pszenicy według dotychczasowych prowizorycznych oszacowań wyniosą 227,8 miljonów kwintali wobec 219,3 milj. q. z r. 1929, w Indjach Brytyjskich 105,2 milj. q., wobec 87,3 milj. q. w r. 1929, również w Kanadzie, Australji, Rumunji, Bułgarji, zbiory pszenicy są większe niż w r. ub. W Polsce zbiory pszenicy wynoszą 19,1 miljona q., wobec 17,9 q. w r. ub.

Zbiór żyta jest nieco mniejszy niż w r. ub. Większych wahań w produkcji żyta w porównaniu z r. 1929 naogół niema, jedynie Stany Zjedn. zwiększyły swą produkcję żyta z 10,3 milj. q. na 11,9. Produkcja jęczmienia w br. jest nieco mniejsza od zeszłorocznej, zwłaszcza jeżeli chodzi o Niemcy, Rumunję. Natomiast zbiór w Kanadzie wzrósł z 22,3 milj. q na 30 milj. q. Zbiór owsa jest taki jak r. ub. mimo, iż są wahania w produkcji poszczególnych krajów. Tak więc w Stanach Zjedn. i Kanadzie zbiór jest o wiele większy a w Niemczech, Polsce, Anglji i Czechosłowacji większy od zbioru zeszłorocznego.

—o—

ROZPORZĄDZENIA Z MOCĄ USTAW. Z dn. 31 października Ministerstwa zakończyły prace nad projektami ustaw, które mają się ewentualnie ukazać, jako rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustaw. Wszystkie te projekty przesłane zostały do aprobaty Radzie Ministrów, która rozpatrzeć ma, jakie z tych ustaw ukażą się w formie rozporządzeń P. Prezydenta. Rada Ministrów rozważyła te projekty na posiedzeniu w dn. 4 bm. Prawdopodobnie około 10 bm. ukażą się pierwsze rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustaw.

SENSACYJNE BANKRUCTWO W PARYŻU. Stary, istniejący blisko 150 lat paryski „Bank Adama" zamknął onegdaj swoje biura, ponieważ zawiesił wypłaty. Aktywa banku wynoszą 65 miljonów franków, passywa jeszcze nie zostały ustalone. Przypuszczają jednak, że aktywa wystarczą, by zaspokoić pretensje 35.000 klijentów banku. Premjer Tardieu, nie chcąc dopuścić do paniki z powodu zamknięcia tak poważnego banku, odbył koferencję z ministrem finansów, gubernatorem Banku Francji i przedstawicielami wybitniejszych paryskich Banków, na której uchwalono przyjść bankowi Adama z dostateczną pomocą

Wielki ruch protestacyjny
przeciw Białej Księdze

Ruch protestacyjny przeciw Białej Księdze objął wszystkie skupienia żydowskie na świecie.

W Palestynie odbywają się teraz masowe zbiórki na rzecz ŻFN. w odpowiedzi na Białą Księgę. Związek nauczycieli hebrajskich uchwalił zebrać 1000 f. szt. na rzec. Keren Kajemeth. W prasie zainicjowano zbiórki na rzecz Keren Kajemeth. Wszyscy pracownicy w Palestynie ofiarowali część swych zarobków.

W *berlińskiej* Stadthalle odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko Białej Księdze rządu angielskiego. Przemawiali Kurt Blumenfeld, dr. Herman Bardt, dr. Hans Bloch, dr. Oskar Kohn, dr. N. Goldmann i dr. Kanowitz.

Rada Anglo Jewish Asotiation w *Londynie* uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że nowa deklaracja W. Brytanji koliduje z interpretacją mandatu, ogłoszoną przez poprzednie rządy angielskie.

Komitet polityczny *Poale Sjonu* wystosował do kierownictwa Labour Party list, w którym oświadcza, że nowa deklaracja rządu jest niespodzianką dla sfer robotniczych. Zaszkodziła ona sprawie żydowskiej w Palestynie. Sfery robotnicze nie poddadzą się nowej interpretacji mandatu. Robotnicy żydowscy będą zwalczali Białą Księgę przed każdym trybunałem świata i nie przestaną apelować do sumienia brytyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Protesty na prowincji

Ze wszystkich miast i miasteczek na prowincji nadchodzą wiadomości, o urządzonych w dniu 1 względnie 2 bm. zgromadzeniach protestacyjnych przeciwko Białej Księdze rządu angielskiego. Ludność żydowska wyraziła wszędzie głęboki swój protest przeciwko próbie angielskiej wstrzymania dzieła palestyńskiego, manifestując zarazem gorące swe przywiązanie do ideału palestyńskiego. Również i zbiórki na Żyd. Fundusz Narodowy wydały wszędzie pomyślne rezultaty.

W KRYNICY odbyło się zgromadzenie protestacyjne w użyczonej na ten cel bezinteresownie willi p. Schwarza. Zgromadzenie zagaił p. dr. Freundlich, poczem p. dr Aron Weinberger wygłosił piękny referat. Po uchwaleniu rezolucji protestacyjnej i odśpiewaniu Hatikwy publiczność się rozeszła. Zbiórka na Ż. F. N. zapowiada się pomyślnie.

W ŁAŃCUCIE odbyło się masowe zgromadzenie protestacyjne w sali kahału. Tak masowego zebrania w Łańcucie jeszcze nie było. Po zagajeniu zebrania przez tow. Pinkasa Czupera, wygłosili gorące i serdeczne przemówienia tow. dr. Drucker i inż. Spatz. Uchwaleniem rezolucji protestacyjnej i odśpiewaniem Hatikwy i Techzakny zakończyło się zebranie. Zbiórka na Ż. F. N dała wynik doskonały.

W GORLICACH odbyło się zebranie protestacyjne w sobotę 1 bm. wieczorem. Po przemówieniach tow. Lazarusa Landaua i dr Blecha uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne. Zbiórka na rzecz Ż. F. N., przeprowadzona przez najpoważniejszych towarzyszy, przyniosła bardzo piękny rezultat.

—oSo—

Nowy „dyplomatyczny" występ lorda Passfielda

Niedołężna obrona „Białej Księgi"

Londyn (ŻAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Rynold News" lord Passfield oświadczył m. in.: „Na żadnej z 23 stron Białej Księgi ani jednem słowem nie wspomniano o wstrzymaniu lub stawianiu przeszkód imigracji żydowskiej do Palestyny. Również kolonizacja żydowska w Palestynie może się w istocie w dalszym ciągu odbywać bez przeszkód". Imigrację żydowską lord Passfield dzieli na dziewięć kategoryj. Co do 8 kategoryj „nie istnieją żadne ograniczenia, nie są one też wzięte pod uwagę. Jedynie 9-ta kategorja regulowana jest kwotą robotniczą odpowiednio do zdolności absorbacyjnych kraju. Przy wyznaczaniu kwoty tej na leży brać pod uwagę zarówno żydowskie jak i arabskie bezrobocie. Lecz punkt ten został fałszywie zrozumiany. Imigracja winna być regulowana w ten sposób, aby nie powodowała wzrostu bezrobocia wśród Arabów, co jest zupełnie zgodne z postanowieniami mandatu. Z całą stanowczością twierdzę, że jeśli nie było mowy o zniesieniu mandatu ani o wstrzymaniu imigracji (gdy w istocie nie ograniczono możliwości imigracyjnych) nie można poważnie zarzucać rządowi, jakoby nie wywiązywał się ze swych zobowiązań. Uważam nową politykę rządu za czynnik, który wydatnie się przysłuży najszerszemu rozwojowi tego terytorjum mandatowego. W tym też kierunku wywarły nacisk na rząd niektóre organizacje żydowskie. Bez tych wytycznych politycznych odpowiedni rozwój kraju jest nie do pomyślenia".

STEFAN ZWEIG

Antykwarz Mendel
Z „Małej kroniki" życia

Przekład Leona Templera

7) (Ciąg dalszy.).

Rzecz zrozumiała, że cieszył się niezwykłem poważaniem w kawiarni Gluck, której sława kojarzyła się dla nas raczej z niewidzialną jego katedrą, niż z wysokiem kumostwem kompozytora, twórcy „Alcesty" i „Ifigenji" Krystjana, Gottfrieda Glucka.

Mendel należał tam do inwentarza tak samo, jak stara kasa z wiśniowego drzewa, jak srodze łatane bilardy, miedziany kociołek na kawę, a stołu jego strzeżono, niby świętość. Bo klientelę jego i informujących się u niego naganiał zawsze personal uprzejmie do zamówień tak, że większa część korzyści wiedzy Mendla wpływała właściwie do szerokiej, niżej biodra noszonej skórzanej torby płatniczego Deublera. W zamian za to korzystał Księgamendel z rozlicznych przywilejów. Miał do dyspozycji telefon, przechowywano mu pocztę i załatwiano obstalunki, stara, poczciwa dyżurna toalety czyściła mu płaszcz, przyszywała guziki i co tydzień zanosiła do prania małe zawiniątko. Tylko jemu wolno było z sąsiedniej gospody przynosić obiad, a corana do jego stołu podchodził pan Standhartner, właściciel in persona — i pozdrawiał go (oczywiście Jakób Mendel, zaczytany w swoich książkach, przeważnie nie spostrzegał tego powitania).

Z wybiciem pół do ósmej rano wchodził, a opuszczał lokal dopiero, skoro pogaszono światła. Z innymi gośćmi nie rozmawiał wcale, nie czytywał gazet, nie zauważał żadnej zmiany, a kiedy p. Standhartner pewnego razu uprzejmie go zapytał, czy lepiej mu się czyta przy elektrycznem świetle, niż przedtem przy płowem, migotliwem oświetleniu lamp Auera, wlepił Mendel zdziwiony wzrok w żarówki: Zmiana ta zupełnie nie zwróciła jego uwagi mimo hałasu i walenia młotem w czasie kilkudniowej instalacji.

Przez te dwie okrągłe komórki okularów, przez obiedwie połyskliwe, ssące soczewki przekrapłały się w jego mózg tylko miljardy czarnych wymoczków liter, wszystkie inne zdarzenia przepływały po nim, niby pusty zgiełk. Właściwie więcej niż trzydzieści lat, a więc całą czujną część życia strawił wyłącznie tu, przy tym czworogrannym stole, czytając, porównując i obliczając w nieustannie dalej snutem, tylko snem przerywanem, trwałem marzeniu sennem.

Dlatego ogarnął mnie pewnego rodzaju strach kiedy szafujący wyrocznią stół marmurowy Jakóba Mendla ujrzałem pusty, niby grobowa płyta, w tym pokoju drzemiący. Teraz dopiero, starszy, pojąłem, ile przepada z każdym takim człowiekiem, nasamprzód dlatego, że wszystko, co jednorazowe staje się z dnia na dzień cenniejsze w naszym, stającym się coraz beznadziejniej jednostajnym świecie. A potem, młody niedoświadczony wówczas człowiek w głębokiem przeczuciu bardzo kochał tego Jakóba Mendla. W nimto po raz pierwszy zbliżyłem się ku wielkiej tajemnicy, że wszystko, co szczególne i przemożne w naszym bycie dokonywa się tylko przez wewnętrzne zespolenie, tylko przez wzniosłą i obłędowi święcie pokrewną monomanję. Że czyste życie, w duchu, zupełna abstrakcja w jednej jedynej idei i dziś jeszcze zdarzyć się może kontenplacja niemniejsza, niż u hinduskiego jogi, albo u średniowiecznego mnicha w celi — i to przydarzyć w elektrycznie oświetlonej kawiarni, obok nyży z telefonem: tego przykładu, jako młody człowiek, doznałem u tego najzupełniej anonimowego drobnego kramarza książek w o wiele większym stopniu, niż u współczesnych naszych poetów. A przecież mogłem był o nim zapomnieć — wszelako w latach wojny i to w podobnem, jak on, oddaniu się własnemu dziełu. Teraz jednak, przed opuszczonym tym stołem odczuwałem coś w rodzaju wstydu przed nim i ponowioną ciekawość zarazem.

Bo gdzieżto się podział, co stało się z nim? Przywołałem kelnera i zapytałem. Nie pana Mendla, niestety, nie zna takiego; pan tego nazwiska nie zachodzi do kawiarni. Ale być może, że płatniczy będzie coś wiedział o tem. Ten ociężale wtoczył śpiczasty swój brzuszek, mitrężył i namyślał się: nie, i on nie zna pana Mendla. Ale czy może mam na myśli pana Mandla, z handlu drobiazgów galanteryjnych przy Florjanigasse? Cierpki smak poczułem na wargach, smak znikomości: poco się żyje, skoro wiatr zwiewa już za naszemi ciżmami ostatni ślad? Trzydzieści lat, czterdzieści może człowiek w tych kilku metrach kwadratowych przestrzeni oddechał, czytał, myślał, mówił, a minęły ledwie trzy lata, cztery lata, zjawił się nowy Faraon i nic więcej nie wie się o Józefie, — w kawiarni Gluck nie wie się nic o Jakóbie Mendlu, Księdze-Mendlu! Gniewnie niemal zapytałem płatniczego, czy nie mógłbym pomówić z p. Standhartnerem, albo czy też niema nikogo z dawnego personalu? Ach, pan Standhartner, mój Boże, ten dawno już sprzedał kawiarnię, umarł już, a dawny płatniczy żyje sobie teraz na własnym folwarku, obok Krems. Nie, niema już nikogo... Albo raczej! Tak przecież — jest jeszcze pani Sporschil, dyżurna toalety. Ale ona z pewnością nie będzie sobie już mogła przypomnieć poszczególnych gości. Pomyślałem natychmiast: Jakóba Mendla nie zapomina się, — i poprosiłem, by podeszła. C. d. n.

„Dawar“ o naradach A. C.

Jerozolima (ŻAT.) W związku z rozpoczętemi w dn. 4 listopada narodami Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, „Dawar“ domaga się utworzenia „nowej egzekutywy“ na zasadach koalicji, i to nie tylko kierując się dotychczasową zasadą klucza frakcyjnego, lecz „uwzględniając wybitne jednostki, jak p. Grünbauma i in., jednostki, które zdolne są uaktywizować wolę narodu“. P. Beilinson uważa, że koalicja ta nie może objąć rewizjonistów z powodu zasadniczych sporów między nimi a resztą ruchu sjonistycznego w dziedzinie zagadnień społecznych, politycznych i kolonizacyjnych.

Chrześcijanie a Rada ustawodawcza w Palestynie

Berlin. (ŻAT) Naczelny organ katolickiego centrum „Germania“ zamieszcza artykuł, w którym autor wskazuje, iż w związku ze sjonistyczną akcją protestacyjną przeciwko Białej Księdze rządu angielskiego, zanalizować należy stanowisko mniejszości chrześcijańskiej w Palestynie wobec ostatnich posunięć rządu londyńskiego w polityce palestyńskiej. Pismo zamieszcza wywody znawcy stosunków palestyńskich, ostrzegającego przed zbytnią uległością wobec nacjonalistów arabskich, na czele których stoi kilka żądnych władzy osób, zbijających kapitał z religijnych instynktów mas arabskich oraz ich skłonności do ksenofobji. Awanturnik Zuatan z Safedu przystąpił do zorganizowania legjonu arabskiego, naśladując skrajnych nacjonalistów europejskich. Formowanie legjonu odbywa się pod hasłem bojowem wojującego Islamu: „Din Machmad biseif“ (Wiara Mahometa na ostrzu miecza). Pismo zaznacza, że jeśli nie podjęte zostaną natychmiastowe środki, ruch ten przyjmie niebezpieczne formy. Wkońcu „Germania“ zaznacza, że **mniejszość chrześcijańska w Palestynie jest wielce zaniepokojona z powodu projektowanego zwołania ciała ustawodawczego w Palestynie.** Anglja, kończy autor artykułu, oddawna już zaniechała roli obrończyni sprawy chrześcijańskiej, polityka angielska bowiem coraz bardziej podpada pod wpływy jej interesów w Indjach.

—o—

ŻYDÓWKA PIERWSZYM SĘDZIĄ W PRUSACH. Pruski minister sprawiedliwości mianował panią dr. Hedwig Braun radczynią sądu krajowego. Pani Braun jest pierwszą Żydówką, zajmującą tak wysokie stanowisko w sadownictwie niemieckiem.

4.000 DOLARÓW DLA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO. Estera Goldstein z Bridgeford (Stany Zjednoczone) zapisała 4.000 dolarów na rzecz Żyd. Fund. Narodowego. Za sumę tę ma Fundusz Narodowy zakupić ziemię i oddać ją w dożywotnią dzierżawę bratu zmarłej Jakóbowi Katzowi. ŻFN zgodził się na warunki zapisu.

NAGRODĘ NOBLA ZA MEDYCYNĘ ZA ROK 1930 przyznała akademja w Sztokholmie — jak już donosiliśmy — znanemu bakterjologowi, drowi Karolowi Landsteinerowi. Dr. Landsteiner jest Żydem, urodził się w roku 1867 we Wiedniu i jest profesorem uniwersytetu wiedeńskiego oraz członkiem instytutu Rockefellera dla badań lekarskich.

PRZYGOTOWANIA DO JUBILEUSZU 10-LECIA KEREN HAJESODU. Z powodu zbliżającego się jubileuszu 10-lecia Keren Hajesodu, kierownictwo tego funduszu czyni przygotowania do kampanji jubileuszowej. Sokołow uda się m. in. do Ameryki południowej.

JUBILEUSZ PISARZA ŻYDOWSKIEGO. W tych dniach obchodził we Wiedniu 50-lecie urodzin znany pisarz Herman Blumenthal, pochodzący z Bolechowa w Małopolsce. Blumenthal jest autorem szeregu interesujących powieści.

60-LECIE JAKÓBA ROSENHEIMA. Jakób Rosenheim, przywódca Agudy i tzw. ortodoksów frankfurckich, ukończył lat 60. Rosenheim jest wydawcą pisma „Israelit“ oraz autorem wielu rozpraw teologicznych.

ŻYD, ZASADZONY ZA ANTYSEMITYZM. Kierownik zakładu fryzjerskiego w miasteczku Lubotin, na Ukrainie sowieckiej, niejaki Hirszin, Żyd, stanął niedawno przed sądem sowieckim, oskarżony o antysemityzm. Pomocnikami jego w zakładzie byli Żydzi, którzy rozmawiali ze sobą w języku żydowskim. Hirszin zakazał robotnikom posługiwania się tym językiem, wobec tego robotnicy powołali go przed sąd publiczny. Charakterystycznem jest, że oskarżyciel publiczny wywodził, że i Żyd może być antysemitą, podobnie jak Rosjanie są antysemitami. Hirszinowi udzielono nagany.

Egzotyka kulinarna w Berlinie

Rozrastając się wzdłuż i wszerz, Berlin, zwłaszcza po wojnie, wchłonął w swe mury znaczną ilość cudzoziemców mniej lub więcej egzotycznych, z krajów zamorskich, o czarnej, żółtej lub miedzianej skórze. Potworzyły się w Berlinie swoiste, jak w Paryżu i Londynie, dzielnice o charakterze odrębnym: dzielnice chińskie, japońskie, hinduskie, rosyjskie, arabskie, ormiańskie etc. etc.

Wraz z napływem tej ludności egzotycznej zaczęły powstawać w różnych punktach miasta restauracje i kawiarnie, które stały się rychło osobliwością Berlina i magnesem przyciągającym tam Berlińczyków, a to dzięki nietylko otoczeniu, lecz, przedewszystkiem, oryginalnej kuchni, narodowemu menu i potrawom niezwykłym, które przyrządzają na miejscu kucharze, rodowici Turcy, Chińczycy, Ormianie, Hindusi.

Turcy, Arabowie, Ormianie spotykają się w restauracji „Orient“ przy Grolmanstrasse „Gwoździem“ jadłospisu w tym przybytku kulinarnej sztuki bliskiego Wschodu, jest „K'bab“ — pieczeń barania z rożna, pilaw turecki i ryż perski.

Chińczycy posiadają dwie restauracje przy Kantstrasse, w dzielnicy zachodniej, „Tientsin“ i „Tsien-Han“, gdzie zblazowany Europejczyk może pozwolić sobie na niecodzienną ekstrawagancję spożycia galaretki z jaj jaskółczych konserwowanych w ziemi (smacznego!), przekąski z pędów młodego bambusu, pieczeni z płetw rekina, sałatki z liści wierzby, oraz słynnej zupy „Chicken-Chop-Suep“, zaprawnej korą drzewną, o składzie tak skomplikowanym, że żaden chemik nie potrafi go zanalizować. Dodajmy, że niektóre, co rzadsze, przysmaki kuchni chińskiej są wcale drogie i dostępne tylko dla zamożnej klijenteli.

Japończycy mają swój punkt zborny w restauracji przy Winterfeldstrasse. Europejczycy są tu rzadkimi gośćmi. Za dwie marki otrzymuje się obfity obiad, złożony z licznych dań, jak to: sałaty z alg morskich pn. „nori“, zupy „suimono“ z łososia, ryby smażonej — „teriyaki“, ryby gotowanej — „sashini“. Wszystko to z ryżem, który stanowi nieodzowną przyprawę i przystawkę w kuchni japońskiej.

„Hindustan- House“ przy Uhlandstrasse gromadzi Hindusów, zamieszkałych w Berlinie. Główną potrawę tutejszego menu stanowi ryż i „dal“, odmiana hinduska soczewicy. Bardzo skromny lokal i równie skromny jadłospis sprawiają, iż lokal ten odwiedzany jest wyłącznie przez Hindusów.

Pozatem Berlin posiada sporo restauracyj rosyjskich, kilka kawiarni włoskich, restaurację hiszpańską i francuską — „Atelier“ — przy Tauentzienstrasse, która cieszy się ogromnem powodzeniem. Jeśli dodamy jeszcze kilka lokalów gastronomicznych, kultywujących specjalne dania węgierskie — wyczerpiemy całą rozmaitość wrażeń kulinarnych, które mogą być udziałem zarówno Berlińczyków, jak i przejezdnych turystów.

Paryż i Londyn, jeśli chodzi o stolice europejskie, mogą pod względem bogactwa w dziedzinie egzotyki kulinarnej pobić z łatwością rekord w wyścigu z Berlinem. Starsza jest tu tradycja tych osiedli cudzoziemskich, większa też liczba przybytków sztuki gastronomicznej, oraz kolonji obcokrajowych.

Na szerokim świecie

ARESZTOWANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM

Z Berlina donoszą: Wielką sensację wywołało aresztowanie obywatela sowieckiego, nazwiskiem Goldsztein na stacji Olesno na Górnym Śląsku, jadącego w towarzystwie dwóch polskich dziewcząt w wieku 17 i 20 lat. Okazało się, że całe to towarzystwo ma fałszywe paszporty.

Po zbadaniu identyczności osób stwierdzono, że Goldsztein jedzie z dziewczętami w kierunku Paryża i że chodzi tu o wybitnego agenta handlu żywym towarem.

Goldsztein stale przewozi między Polską a Francją dziewczęta i znany jest w kołach handlarzy żywym towarem. Aresztowanego osadzono w więzieniu w Oleśnie.

Międzynarodowy związek walki z handlem kobietami będzie w tym wypadku interweniował gdyż, jak się okazuje, przez zeznania Goldszteina będzie można dotrzeć do centrali handlu żywym towarem.

ORYGINALNA UCZTA KORONACYJNA

W drugim dniu uroczystości koronacyjnych w Addis Abeba cesarz abisyński Ras Taffari wydał dla swoich poddanych i wojska obfitą „ucztę“.

Od wczesnego rana gromadziły się przed pałacem cesarskim tysiące ludzi, zajmując miejsca na murawie. Z pałacu cesarskiego falangi służących poczęły rozdzielać między „biesiadników“ olbrzymie ilości ryb oraz surowego mięsa, które ucztujący sami piekli przy ogniskach. Następnie wytoczono wielką ilość beczek z najrozmaitszemi napojami.

Oryginalna ta biesiada, w której uczestniczyło również wojsko, trwała od wczesnego rana aż do nocy.

URATOWANE FILMY EKSPEDYCJI ANDREEGO

Ze Sztokholmu donoszą: Po długotrwałych pracach laboratoryjnych uczonemu norweskiemu Hertzbergowi udało się uratować część filmów, znalezionych w obozie ekspedycji Andreego.

Z 10 filmów, każdy 60 metrów długości, mimo, iż leżały one przez 33 lata na Białej Wyspie, udało mu się porobić odbitki. Pozostałe 10 są przeważnie zniszczone, jednak i z nich da się zrekonstruować częściowo stosunki, w jakich nastąpił tragiczny koniec wyprawy. Najlepiej zachował się film, przedstawiający lądowanie balonu na białej pustyni lodowej.

JÓZEFINA BAKER WE FILMIE DŹWIĘKOWYM

Józefina Baker, która po trzech latach milczenia wystąpiła obecnie znowu w „Casino de Paris“ z niezwykłym sukcesem, ma kreować główną rolę we francuskim filmie dźwiękowym „Dinah Miami“, opartym na powieści Pierrea Mac Orlana.

ZRUJNOWANY KUPIEC MORDERCĄ WŁASNYCH DZIECI

Z Augsburga donoszą o wstrząsającej tragedji rodzinnej, która wydarzyła się na cmentarzu małego miasteczka Nesselwang.

Kupiec augsburski Jerzy Gollinger, wyjechał wraz z dwojgiem swoich dzieci, trzyletnią córeczką i siedmioletnim synkiem na cmentarz w Nesselwang.

Przed cmentarzem zatrzymał samochód, zastrzelił dzieci, poczem wysiadł i na cmentarzu przeciął sobie żyły u rąk Gollingera przewieziono do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyną tego tragicznego kroku miała być ruina finansowa.

BUNT W WIĘZIENIU SING-SING

Onegdaj w nocy, w więzieniu Sing-Sing koło Nowego Jorku, 4 znani zbrodniarze rzucili się nagle na pięciu dozorców więziennych, których obezwładnili i skrępowali, poczem usiłowali wydostać się poza mury więzienne.

Zewnętrzna straż więzienna, posłyszawszy krzyki zaalarmowała pobliski posterunek policyjny. Policja niezwłocznie otoczyła kordonem gmach więzienia i zaczęła wypierać więźniów, którzy otworzyli ogień do policji z broni zabranej dozorcom.

Wywiązała się obustronna strzelanina, jednakże więźniowie wkrótce po rzuceniu na nich bomb łzawiących, poddali się.

Jeden ze zbrodniarzy został zabity, trzej inn. odnieśli ciężkie rany. Raniony również został ciężko jeden z dozorców więziennych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przed setną rocznicą powstania listopadowego

Dnia 29 bm. przypada stuletnia rocznica powstania listopadowego. W związku z rocznicą odbędą się w całym kraju rozmaite uroczystości. Największe uroczystości zostaną zorganizowane w Warszawie, skąd ruch powstańczy wyszedł. W sobotę 29 i w niedzielę 30 listopada odbędą się we wszystkich domach modlitw specjalne nabożeństwa. W ciągu tych dwóch dni zostanie odsłoniętych w Warszawie 5 tablic pamiątkowych Pozatem odbędzie się kilka parad wojskowych i wiele galowych przedstawień we wszystkich teatrach. W 120 salach odbędą się odczyty o powstaniu, komitet wyda specjalne żetony pamiątkowe, a ministerstwo skarbu przygotowuje specjalne znaczki pocztowe i monety 5-złotowe. Uroczystości przeciągną się do pierwszych miesięcy roku 1931 a specjalnie będą obchodzone rocznice bitwy pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli.

LIST Z SANOKA.

(Kor. wł.) W związku z ogłoszeniem Białej Księgi zawiązał się w naszem mieście Komitet międzypartyjny dla przeprowadzenia akcji protestacyjnej. W niedzielę przedpołudniem miało się odbyć wielkie zgromadzenie protestacyjne, które jednak nie doszło do skutku z powodu zakazu władz. Zbiórka domowa na rzecz Keren Kajemeth prowadzona jest bardzo energicznie.

Ub. soboty odbyło się imponujące zebranie członkiń „Wiza" na którem p. Dr. Spiegel przedstawił ostatnie zdarzenia w świecie żydowskim. końcowe wywody jednak zmuszony był przerwać na skutek zarządzenia Władz.

Następnie odczytała p. Mgra Wanda Löfflówna referat nt. „Kobieta żydowska Wschodu i Zachodu w Palestynie".

Szczególne uznanie za przygotowanie zgromadzenia i liczny udział należy się przewodniczącej „Wiza" p. Drowej Ramerowej.

Kino „Podhalanin" po wyświetleniu szeregu pierwszorzędnych filmów. zapowiada na miesiąc listopad najnowsze i bardzo zajmujące obrazy jak: „Idjota" z Lon Chaneyem „Biała księżna" z Polą Negri „Dziewczę z zaułka" i inne.

Onegdaj odbył się match footbalowy między drużynami Ż. K. S. Rdifah—2 p. s. p. z wynikiem 2:1

Elem.

ŻYCIE ŻYDOWSKIE W BRZESKU.

(Kor. wł.) W miarę zbliżania się pory zimowej wzmaga się ruch sjonistyczny w naszem mieście. Po krótkiej przerwie letniej rozpoczęły wszystkie organizacje wzmożoną pracę. Org. Hanoar- Haiwri" prowadzi pracę kulturalną na wielką skalę, organizując popularne kursa hebrajskie dla nienależących nawet do żadnej org. pod kierownictwem starszych członków. W najbliższych dniach ma nastąpić — po kilkumiesięcznej przerwie — uroczyste otwarcie żydowskiej czytelni przy Stow. Tarbuth.

Założone zeszłego roku u nas „kółko dramatyczne" przy Komitecie dla budowy Żydowskiego Domu Ludowego, którego członkami są: Zucker. Eisen. Fischler, Lesz, Fajbysowicz, Piperberg. Löbl. Herschkowitz, Löffelholz, Hoenig, Schnur i Klein berger, przygotowuje pod reżyserją p. Jakóba Fausta. czwartą z rzędu sztukę pt. „Chołny i Pinchas". którą zamierza w krótce odegrać. (B. B.).

ŻYCIE ŻYDOWSKIE W CZARNYM DUNAJCU.

(Kor. wł.) I nasze miasteczko wstrząśnięte zostało do głębi ostatniemi posunięciami rządu angielskiego.

Stosownie do zapowiedzi odbyło się w rocznice deklaracji Balfoura masowe zebranie tutejszej ludności żydowskiej na której okolicznościowe przemówienia wygłosili p. Dr L Lamensdorf i Dr Stein.

Zaznaczyć trzeba. że ostatni rok sprawozdawczy wykazał znaczny przyrost dochodu na rzecz funduszów palestyńskich. w szczególności kontyngent Keren Kajemethu przekroczony został około 35 proc.; w bieżącym zaś okresie na nowy rok sprawozdawczy sama zbiórka noworoczna przyniosła już ponad 30 proc kontyngentu. Jest też nadzieja uzasadniona. że i w tym roku Czarny Dunajec kroczyć będzie na czele miejscowości zwyżkujących i nie zawiedzie pokładanych w nim nadziej.

Młodzież garnie się pod sztandar narodowy. czego dowodem utworzenie ostatnio grupy chalucowej złożonej z rzemieślników i pracowników sklepowych wzgl. pomocników handlowych. Grupa ta rozwija się pomyślnie i rokuje dobre nadzieje.

Agudat Hanoar zabiera się na nowo do pracy. Również pomyślnie rozwijała się szkółka hebrajska na skutek jednakże intryg utrzymanie jej w obecnej fazie jest dosyć niepewne i dlatego z tego miejsca należy zwrócić się do obywatelstwa czarnodunajeckiego, by nie zaniedbali tej placówki narodowej i nie pozbawiali swoich dzieci opieki nauczycielskiej i freblowskiej, lecz z całym zasobem energji zabrali się do dzieła, by utrzymać w dalszym ciągu szkółkę i nie pozwolić zginąć tak pięknie rozpoczętemu dziełu. (es.)

ROZWIĄZANIE RADY M BĘDZINA

Do magistratu miasta Będzina przybył onegdaj radca wojewódzki Serednicki, przywożąc dekret o rozwiązaniu Rady miejskiej i złożeniu z urzędu członków magistratu. Tymczasowym komisarzem został mianowany inż. Rzeczkowski. urzędnik Izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu.

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM RUSKIEGO W DROHOBYCZU

Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie postanowiło zamknąć prywatne gimnazjum ruskie w Drohobyczu. Motywem decyzji kuratorjum był stwierdzony fakt antypaństwowej działalności uczniów tego gimnazjum. łącznie z dyrektorem Kuźmowiczem. który od kilku tygodni przebywa w więzieniu w Samborze.

Uczniowie od klasy 1 do 3 tego gimnazjum będą mogli zapisać się do gimnazjum państwowego w Drohobyczu, zaś uczniowie od klasy 4-tej do 8-mej będą mogli wnieść podania o przyjęcie do innych gimnazjów o ile nie brali udziału w akcji antypaństwowej.

NOWY AKT SABOTAŻU

Prasa donosi. że ubiegłej nocy po dłuższej przerwie, na terenie powiatu sokalskiego dokonano nowego aktu sabotażowego Na folwarku w Wolicy Komarowej podpalono 6 stert zboża, z których 3 spłonęły. Szkody wynoszą około 14.000 zł. Po przeprowadzeniu dochodzeń aresztowano pięciu członków U. O. W., parobków z Woli Komarowej. W czasie rewizji znaleziono u nich karabiny z nabojami. Wszyscy aresztowani przyznali się do podpalenia stert

UŚMIECH LOSU

Przy ulicy Krochmalnej 93 w Warszawie żył szewc Nirenstein w ostatecznej nędzy. Ostatnio. wskutek niezapłacenia komornego, został wyrzucony z nędznej facjatki na podwórze. skąd też po kilku dniach miano go usunąć.

W krytycznym dniu, gdy miano go zupełnie z tego domu usunąć, uśmiechnęło się do niego szczęście, gdyż listonosz przyniósł mu zawiadomienie z min. spraw zagranicznych. donoszące o spadku, odziedziczonym po bracie w Ameryce w wysokości 20.000 dolarów.

Istotnie, może nigdy bardziej w porę nie spadły pieniądze na nieoczekujących ich ludzi

ROZPRÓSZENIE DEMONSTRACJI KOMUNISTYCZNEJ

Onegdaj urządzili komuniści warszawscy demonstrację na Placu Bankowym Około godz 6'30 wieczorem zebrało się tam kilkadziesiąt osób, które sformułowały pochód i ruszyły w kierunku ul. Rymarskiej. rozrzucając rozmaite ulotki. Kiedy demonstranci znaleźli się na rogu ul. Rymarskiej i Leszna. zjawiła się policja konna. która zaczęła ich rozpraszać. W czasie próby aresztowania jednego z demonstrantów, padł strzał rewolwerowy. który ranił policjanta. Na ulicy powstała panika. lecz sprawcy strzelaniny nie ujęto. Policja aresztowała kilka osób.

PROFESOR I B KSIĄDZ OSKARŻONY O OSZUSTWO

Warszawski sąd okręgowy przystąpił do rozpatrywania procesu o nadużycia popełnione w Spółdzielczym Banku Rolnym w Warszawie Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. Jan Kwieciński profesor i były ksiądz. W procesie chodzi o nadużycia. dochodzące do 100.000 zł Jednym z prezesów tego banku był osławiony pogromczyk, generał Bulak Bałachowicz.

WARSZAWSKI DEFRAUDANT ODRATOWANY

Obwiniony o defraudację w magistracie warszawskim urzędnik Hilary Dąbrowski, który w Katowicach w hotelu popełnił zamach samobójczy, został odratowany, tak, że onegdaj można już było przystąpić do jego przesłuchania. Dąbrowski zeznał, iż przywłaszczył sobie tylko 6.000 złotych, z czego 5.000 wydał. 1000 zaś ma w przechowaniu w Warszawie. Szczegółowego przesłuchania nie można było kontynuować, ponieważ Dąbrowski dawał przy końcu niedorzeczne odpowiedzi. Lekarze są zdania, że w ciągu trzech dni będzie go można ponownie przesłuchać. Stan zdrowia Dąbrowskiego nie budzi już żadnych obaw i w ciągu najdalej 10 dni będzie on mógł być odstawiony do Warszawy.

SAMOBÓJSTWO HISTORYKA LWOWSKIEGO

We Lwowie w Hotelu Warszawskim popełnił we wtorek rano samobójstwo wystrzałem w usta 43-letni Bohdan Janusz, były państwowy konserwator ostatnio archiwarjusz miejski oraz sekretarz Towarzystwa miłośników Lwowa. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

MATKA RZUCA NIEMOWLĘ POD TRAMWAJ

Na ul. Sapiehy we Lwowie rozegrał się onegdaj w oczach licznych przechodniów wstrząsający wypadek. Oto młoda kobieta nagłym ruchem rzuciła pod nadjeżdżający z całym pędem wóz tramwajowy, niemowlę. Dzięki przytomności umysłu motorowego tramwaj został w ostatniej chwili zatrzymany i dziecko wyjęte z pod deski ochronnej. Sprawczyni, Olga Kodyłówna, służąca, oddała się dobrowolnie w ręce policji. Dziecko oddano do komisarjatu miejskiego, matkę osadzono w areszcie policyjnym.

ZE SPORTU

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻKS. MAKKABI,** odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. w sali Hotelu Londyńskiego ul. Stradom 11. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań znajdują się zmiany statutu, wybory władz klubowych, wnioski i interpelacje. Początek Walnego zgromadzenia naznaczony został na godz. 10 rano.

ŚLĄSK—POZNAŃ mecz bokserski w Katowicach zakończył się nierozstrzygniętą 8:8 pkt.

LEGJA POZNAŃSKA pokonała Lechję lwowską we Lwowie w zawodach o wejście do ligi 2:1. Legję trenuje były internacjonał Warty — Spojda.

RAPID ZWYCIĘŻYŁ SPARTĘ we finałowym meczu puharu środk. Europy w Pradze 2:0. Decyzja co do zdobycia puharu zapadnie na rewanżu powyższych drużyn we Wiedniu

KOLARSTWO TOROWE NA WĘGRZECH zrobiło ogromne postępy. Ostatnio pokonany został przez Węgrów kolarz światowy Möller (Niemcy).

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE: Szkocja—Walja 1:1, Czechosłowacja—Węgry 1:1, Niemcy—Norwegja 1:1. Trzy nierozstrzygnięte identyczne wyniki.

MALLOW, prezes Pol. Kolleg. Sędziów zrzygnował z tego stanowiska.

82 PP. (BRZEŚĆ) wchodzi do finałowych walk o wejście do ligi.

SENSACJĄ PRAWDZIWĄ była klęska Amatorskiego KS z Król. Huty do Warty w Zawierciu.

SLAVIA PRASKA pokonała aż 7:0 Wacker z Monachjum.

ODMŁODZONY TEAM SZWAJCARJI pokonał w Zurychu Norwegję 6:3 (4:1).

RADJO

Czwartek, 6 listopada

Kraków (313) 11'10 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Pogadanka z Warszawy. 12'35 Koncert Filh. Warsz (Moniuszko, Chopin). 15 Kom. gosp. 15'50 Odczyt rządowy. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt z Wilna. 17'45 Muz z Warszawy (Grieg). 18'45 Rozmait. 18'55 Gawędy podhalańskie Wł. Doruli. 19'10 Giełda roln. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy. 20 Feljet. 20'15 Odczyt rząd. 20'30 Koncert (Offenbach). 21'30 Słuchowisko z Wilna („W zimowy wieczór" Orzeszkowej). 22'15 Pieśni F Szopskiego. 22'50 Komun. 23 Muz tan. 24 Hejnał.

Lwów (385.1) 11'40—24 p Kraków.

Katowice (408.7) 11'40 PAT 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert (p. Kraków). 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'50 Odczyt rządowy. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert (p. Kraków) 18'45 Odcinek powieści 19 Rozmait 19'15 Odczyt 19'35 Dziennik prasowy. 19'55 Komun. 20 Feljet. 20'15 Pogadanka radiotechn 20'30 Muz. lekka. 21'30 Słuchowisko (p. Kraków) 22'15 (p. Kraków). 22'50 Kom meteor 23 Muz tan.

Wiedeń (516.3) 12, 19'35 21'40 Muz.

Budapeszt (550.5) 9.15, 12'05, 16, 17'30, 20'45 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 Muz. 20 Opera

Nasze hasło — 14

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 39

Listopad
6
Czwartek
15 Marcheszwan 5691

Zachód słońca 3. m. 59

14 Dziś przedwyborcze zgromadzenie kobiet w Podgórzu 14

Dziś, we czwartek, odbędzie się w Podgórzu w sali kahału przy ul. Józefińskiej 5 zgromadzenie kobiet żydowskich, zwołane przez Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce. Referują Panie: Drowa Jassemowa, Drowa Spieglowa, Drowa Teichmannowa i Dr. Kalman Stein. Początek o godz. 7'30 wieczór.

Kobiety żydowskie! Jawcie się licznie!

14 Zgromadzenie przedwyborcze 14

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego Bocheńska 7 Wielkie Zgromadzenie Przedwyborcze, zwołane przez Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

Referują dr. Ignacy Schwarzbart i rabin Naftali Halpern.

Żydzi! Wyborcy! Jawcie się licznie!

O ułatwienie ruchu osobowego z zagranicą

Na audjencji u p. ministra spraw wewnętrznych prezydjum Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski podniosło sprawę zniesienia świadectw kwalifikacyjnych przy wystawianiu paszportów, zniesienia wiz w obrocie międzynarodowym na podstawie umów bilateralnych, oraz skrócenia postojów granicznych przez uproszczenie rewizyj paszportowych, zwłaszcza przez zniesienie rejestrowania paszportów.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— **„BIAŁE KSIĘGI ANGIELSKIE“.** Odczyt na ten aktualny temat wygłosi inż. Bernard Zimmermann dziś w czwartek o g. 7-mej wieczorem w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO, Rynek Gł. 29, I. p. Goście mile widziani.

— **ZMIANA PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Wielgusa odbyło się w dniu 4 bm. posiedzenie sekcji III (prawniczej) Rady miejskiej, na którem rozpatrywano sprawę zmiany niektórych postanowień pragmatyki służbowej dla pracowników Gminy m. Krakowa. Odnośne wnioski przedłożone zostaną Radzie miejskiej.

— **ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE** zawiadamia, że w piątek dnia 7 bm. o godz. 6-tej wieczór odbędzie się w Muzeum Narodowem (wejście przez główne drzwi) pogadanka o stosunkach panujących obecnie w wielkoświatowym handlu dziełami sztuki. W czasie pogadanki będzie demonstrowany szereg zabytków, pochodzących z poszczególnych kolekcyj prywatnych krakowskich, jak również nowo nabyty przez zarząd Muzeum obraz Aleksandra Gierymskiego „Trąbki“. Obraz ten, który nadszedł przed kilku dniami do Krakowa, stanowi jeden z najcenniejszych nabytków, jakie Muzeum Nar. w ostatnich latach pozyskało. Dla członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Nar wstęp na pogadankę wolny, dla osób z pozaniego wstęp 1 zł na cele Towarzystwa.

— **LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI.** W środę 13 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w krakowskim Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim publiczne losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcyj (biletów rocznych) w obecności notarjusza dr. St. Steina i członków Dyrekcji. Na losowanie to Dyrekcja zaprasza wszystkich posiadaczy akcyj. Do rozlosowania będą pierwszorzędne dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, które obecnie są wystawione w dwu salonach w Pałacu Sztuki. Do dnia 13 bm. do godz. 12 w południe są jeszcze do nabycia akcje w cenie zł 20.50. Dla posiadaczy akcyj za rok 1930 wydane będzie również piękne premjum, które wydawać się będzie w lutym.

— **Z WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** Obecnie trwająca wystawa dzieł prof. Pautscha, Samlickiego, Malczewskiego i innych potrwa jeszcze tylko do 13 bm. Następną wystawą będzie wystawa zrzeszenia „Jednoróg“, do której już czynione są przygotowania.

— **KASA CHORYCH W KRAKOWIE** komunikuje: Centrala Kasy Chorych w Krakowie przy ul. Batorego l. 3 posiada numer telefonu 150-80 i czynną jest w dnie powszednie od godz. 8-mej do 20-tej W innych godzinach tj. od 20-tej do 8-mej oraz w niedziele i święta jest czynny stale telefon dyżurny Nr. 150-81 i tym telefonem należy zwracać się do Kasy w czasie poza godzinami urzędowemi Centrali telefonicznej.

— **OŚWIETLENIE WOLI JUSTOWSKIEJ.** W wykonaniu nowego uprawnienia rozszerzyła elektrownia miejska w Krakowie swój teren zasilania na czwartą gminę podmiejską. Onegdaj w obecności wiceprezydenta miasta Ostrowskiego, dyrektora elektrowni inż. Bielińskiego oraz jego zastępcy inż. Dubeltowicza rozświetlono poraz pierwszy elektryczne lampy publicznego oświetlenia, w liczbie 64, na Woli Justowskiej. Równocześnie uruchomiono napowietrzną sieć rozdzielczą do mieszkań prywatnych na Woli o długości trasy 4 i pół klm. O tej samej porze zabłysło poraz pierwszy światło elektryczne 12 lamp na przedłużeniu ul. Królowej Jadwigi, od budynku akcyzowego do strzelnicy wojskowej Ponadto oświetlono drugą część ul. Spadzistej 4-ma lampami. W ten sposób powiększono publiczne oświetlenie o 80 lamp wysokowatowych, a mieszkańcom Woli Justowskiej umożliwiono korzystanie z prądu elektrycznego

— **POBICI RAJCOWIE.** Dnia 4 bm. o godz. 17 wynikła na ul. Król. Jadwigi sprzeczka, która zamieniła się w bójkę między Janem i Władysławem Rajcami a Kazimierzem Pamułą, robotnikami piaskowymi, w czasie której obaj Rajcowie doznali okaleczeń od noża.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Feiga Föchter, zam. przy ul. Skałecznej l. 7 zgłosiła do policji, że dnia 4 bm. dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania, skąd skradł jej garderobę wartości 800 zł. — Budzińska Jadwiga (lat 21) prostytutka przytrzymana została za kradzież płaszcza wartości 400 zł n szkodę Ireny Bilskiej zam. przy Al. Słowackiego 19. — Zieliński Mieczysław (lat 20) przytrzymany został za kradzież roweru wartości 300 zł na szkodę Jana Chymka z Woli Duchackiej. Skradziony rower od Zielińskiego odebrano. — Polewka Marja ze Spytkowic zgłosiła do policji, że dnia 4 bm. skradziono jej w Rynku Głównym z torebki kwotę 170 zł.

—o—

ZMARLI: Hersch Weissdorf l. 21, Sara Reich l. 28.

Statut organizacyjny starostw w Województwie Krakowskiem

W tych dniach ukazało się zarządzenie Wojewody Krakowskiego, wprowadzające statut organizacyjny i szczegółowy podział czynności starostw Województwa Krakowskiego. W statucie tym czytamy m. in.:

Starostwo jest organem starosty, przy pomocy którego załatwia on sprawy związane ze stanowiskiem starosty, jako Przedstawiciela Rządu, jako też sprawy, wynikające z funkcji starosty, jako szefa administracji ogólnej, w szczególności sprawy kierownictwa i nadzoru podległych staroście władz, urzędów i organów oraz te sprawy z zakresu administracji państwowej, które w myśl obowiązujących przepisów należą do zakresu działania starosty.

Starostwo dzieli się na 11 referatów:

1) **Referat ogólny,** obejmujący sprawy wynikające ze stanowiska Starosty, jako reprezentanta Rządu;

2) Referat organizacyjny, obejmujący sprawy dotyczące wewnętrznej organizacji starostwa i trybu urzędowania;

3) Referat bezpieczeństwa, obejmujący sprawy polityczne, bezpieczeństwa i porządku publicznego;

4) Referat administracyjno-prawny, obejmujący sprawy o przeważającym charakterze administracyjno-prawnym, jak obywatelstwo, stanu cywilnego, wyznaniowe, przemysłowe, wodne, łowieckie i rybołóstwa;

5) Referat samorządowy obejmujący sprawy wyborów do ciał samorządowych oraz nadzoru państwowego nad działalnością związków komunalnych i samorządów gminnych — sprawy aprowizacyjne i rolne;

6) Referat opieki społecznej, obejmujący sprawy ubezpieczeń społecznych, opieki nad ubogimi, inwalidami i wychodźcami oraz nadzór nad Zakładami Opieki Społecznej;

7) Referat wojskowy, obejmujący sprawy z zakresu uzupełnienia zaopatrzenia armji, o ile są poruczone administracji ogólnej i sprawy mob. oraz sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego;

8) Referat karno-administracyjny, obejmujący orzecznictwo i politykę karno-administracyjną;

9) Referat ochrony lasów, obejmujący sprawy ochrony lasów nie państwowych oraz sprawy dani lasowej i odbudowy;

10) Referat sanitarny, obejmujący sprawy nadzoru nad działalnością organów i instytucyj państwowych i samorządowych oraz prywatnych w dziedzinie zdrowia publicznego, sprawy higieny społecznej, zwalczanie chorób zakaźnych, sprawy pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych, opinji i orzeczeń lekarskich;

11) Referat weterynaryjny, obejmujący sprawy nadzoru państwowego w zakresie wykonywania przepisów weterynaryjnych. W Starostwach: Krakowskiem, Nowosądeckiem, Tarnowskiem i Wadowickiem ustanawia się ponadto Referat 12 spraw inwalidów wojennych, obejmujący sprawy rejestracji, statystyki, leczenia, szkolenia i komisji wojskowo-lekarskich dla inwalidów wojennych oraz zaopatrzenia wdów i sierót po nich.

Ustalony podział na referaty nie może być zmieniony bez zgody Wojewody.

Dalsze postanowienia statutu dotyczą podziału pracy między referentów którego dokonuje starosta, czynności kancelaryjnych, wyjazdów, ekspozytur, odpowiedzialności starosty stałego zastępcy starosty z pośród urzędników I. kategorji, zakresu działania referentów, konferencyj referentów dla skoordynowania działalności starostwa, zakresu działania naczelnika kancelarji itd. Do statutu dołączono szczegółowy podział czynności w starostwach wedle wymien onych wyżej referatów.

Przepisy dla starostw powiatowych znajdują odpowiednie zastosowanie do starosty i starostwa grodzkiego w Krakowie.

—o—

Z okazji zaręczyn p. **Gusty Steinerówny** z p. **Baruchem Lustigiem** ze Szczawnicy składa serdeczne życzenia

Komisja Żydowskiego Funduszu Narodowego w Nowym Targu. 3650x

—o—

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś we czwartek, o godz. 9 wiecz. odbędzie się w salach Żydowskiego Domu Akademickiego (Przemyska 3) wieczorynka Związkowa dla członków i zaproszonych gości.

— **SK'A „KADIMAH“.** We wtorek 4 bm odbył się Conwent protestacyjny przeciw wydaniu „Białej Księgi“, na którym Bb. Rosenthal wygłosił uroczyste przemówienie, poczem Conwent postanowił wzmożyć swą pracę sjońską i brać udział jaknajintenzywniejszy w akcjach funduszów palestyńskich.

„Budy“ SK'A „Kadimah“ odbywają się we wtorki w lokalu K!.

Z „BAGATELI“

„Louisiana“

Operetka murzyńska w 8-miu obrazach Louisa Douglas'a.

Autor tej operetki jest, zdaje się, też aktorem, a nawet gra w „Louisianie“ jedną z głównych ról. Nie zawsze aktorzy pisują dobre sztuki, bo uwzględniają przedewszystkiem głównie siebie, a potem kokietę, która ma być partnerką, a na szarym końcu resztę zespołu, o artystyczną zaś stronę wcale się nie troszczą. Tym razem operetka tylko zyskała na tem, że jej autorem jest aktor. Budowa tej prymitywnej bajeczki jest wcale zwarta i solidna, efekty są na swem miejscu i w tej sztuce wcale nie rażą.

Nie znam teatru murzyńskiego ani z teorji ani z praktyki, dlatego poruszam się bardzo ostrożnie po nieznanym terenie. Zdaje mi się, że teatr ten nie wyszedł jeszcze poza ludowy prymityw, a więc przypomina typ naszej dawnej europejskiej commoedia dell'arte. Sytuacje są typowe, psychologja osób też, całość jednak skąpana jest w atmosferze radosnej jakiejś pogody, jest roześmiana, a przedewszystkiem roztańczona i rozśpiewana.

Być może dzieje się to dlatego, że aktor murzyński jest w pierwszym rzędzie tancerzem i śpiewakiem. Jeśli wogóle można mówić o murzyńskiej rasie, stwierdzić można, że jej właściwości rasowe skrzyżowały się z powojennem zmęczeniem i wyczerpaniem białej rasy. Muzyka skorzystała w głównej mierze, nasycając się rytmem murzyńskiego, że tak powiem witalizmu, ale skorzystać też może i sztuka aktorska. Bo murzyn jako aktor, jeśli z tej jednej sztuki sądzić można, robi wrażenie dziecka, któremu gra jakąś pierwotną, możnaby powiedzieć, dziecinną, sprawia satysfakcję. Jest niejako nasycony po brzegi muzykalnością, jest urodzonym tancerzem. Takiego panowania nad ciałem, takiego instynktownego wyczucia wszystkich możliwości tkwiących w ciele — wogóle nie widziałem. Nasuwa się tu „Habima“, chociaż ten skok od murzynów do „Habimy“ wydaje się na pierwszy rzut oka śmiesznym paradoksem. U członków zespołu „Habimy“ widzimy też panowanie nad ciałem, cudowną syntezę między ruchem, słowem mimiką, ale dzieje się to na podłożu kultury przy pomocy intelektu, który nietylko odczuwa, ale i rozumie prawa, tkwiące w organiźmie człowieka. U tych murzyńskich aktorów, których widziałem w „Luizianie“ dzieje się to niejako samo przez się, robi wrażenie bezpośrednich odruchów, chociaż napewno jest to rezultatem też i żmudnej tresury. Dlatego „Habima“ jest najwyższym wyrazem sztuki, a „Luziana“ jest mimo wszystko tylko prymitywem.

Przy pierwszem poznaniu interesuje ten prymityw, na dłuższą metę jednak chyba zainteresowania naszego utrzymać nie potrafi.

O muzyce nie mogę jako laik się wypowiedzieć. Niech że mi więc będzie wolno stwierdzić, że jest ona skoczna, głośna, pełna tanecznego rytmu. Czasami nawet za głośna i za prymitywna.

Moassi

Ukradziona konstytucja...

Donieśliśmy już, że w Niemczech skradziono konstytucję... Nie chodzi tu coprawda o konstytucję weimarską, lecz o frankfurcką, którą w roku 1849 podpisano w kościele św. Pawła we Frankfurcie. Konstytucję tę swego czasu zaprzysiężono, a następnie złamano, a jeszcze później zupełnie o niej zapomniano, przechowując ją w stalowej szafie biblioteki parlamentu niemieckiego. Nikt nie wie, kto właściwie tę konstytucję skradł, a na ślad kradzieży wpadło się tylko przypadkowo. Oto przygotowuje się obecnie dzieło o historji parlamentu niemieckiego. W tym celu miano odfotografować oryginał konstytucji frankfurckiej. Ale niestety nie znaleziono jej w stalowej szafie parlamentu. Któż więc ją skradł. Policja przypuszcza, że kradzieży dokonał jakiś fanatyczny zbieracz alboteż spekulant, który chce ją sprzedać Stanom Zjednoczonym. Ta hipoteza nie bardzo jest prawdopodobna, albowiem na całym świecie nie znajdzie się nikt, któryby tę konstytucję mógł kupić, ani też chyba nie znajdzie się żaden amator cennych dokumentów, albowiem mógłby oczy swe radować widokiem ukradzionej konstytucji tylko w nocy i to bez świadków. A zresztą przeciwko hipotezie policji przemawia też i inna okoliczność. Oto złodziej zabrał nietylko konstytucję, lecz skonfiskowany leksykon erotyki oraz 2-tomowe dzieło Magnusa Hirschfelda pt. „Sittenschichte des Weltkrieges“.

A więc nie wiedzieć, kto skradł konstytucję frankfurcką. Być może, a nawet prawdopodobne, że policja kiedyś tę tajemnicę wyjaśni. Ale — czy konstytucję tylko się kradnie? Czasem się ją wyraźnie łamie, alboteż, co częściej się zdarza, chowa się ją do szafy, zamyka na klucz i nigdy się jej nie wyjmuje. Czasem tylko złodziej zapłonie ciekawością, aby się dowiedzieć, jak konstytucja wygląda...

„Czerwona willa“ pod Paryżem — trybunałem rewolucyjnym czekistów

Zapowiedź wielkich sensacyj

Tajemnicza afera wykrytej przez policję francuską „czerwonej willi w Sartrouville“, w której odbył się sąd „rewolucyjnego trybunału“ nad Włochem, Carti, w wysokim stopniu zaniepokoiła opinję publiczną. Jak wiadomo, Carti został znaleziony przypadkowo z ranami postrzałowemi głowy i zeznał, iż został wciągnięty przez przywódców organizacji antyfaszystowskiej, z którą utrzymywał stosunki, do owej willi, gdzie, jak to stwierdzono, znajdowała się w suterenach świeżo wykopana mogiła, w której miano go pochować. Na miejscu znaleziono kilka worków cementu, które miały posłużyć do zamurowania grobu i ukrycia wszelkich śladów popełnionego morderstwa.

Carti znajduje się w szpitalu, a stan jego zdrowia poprawił się o tyle, że władze mogły dokonać powtórnego zbadania ofiary „rewolucyjnego trybunału“. Jednak Carti bardzo niechętnie udziela zeznań, obawiając się o los własny i swej przyjaciółki i dziecka. Materjały zdobyte przez władze przy rewizji „czerwonej willi“ przedstawiają się niezwykle senzacyjnie. Poza dużą ilością literatury antyfaszystowskiej i komunistycznej, materjałów wybuchowych i planu Paryża oznaczonego w poszczególnych punktach krzyżykami, znaleziono bardzo silną i bardzo kosztowną stację radiową, która zdaniem biegłych, bez najmniejszego trudu mogła komunikować się z Moskwą.

Szereg dokumentów, które zostały najwidoczniej w pośpiechu zapomniane przez obydwóch przywódców, udowadnia z całą niezbitością, iż organizacja znajdowała się w kontakcie z zagranicznemi GPU. Zdumiewające jest, iż nawet metoda, którą posługiwali się mordercy przy dokonaniu sądu nad Cartim, całkowicie odpowiada sposobom praktykowanym w czerezwyczajce moskiewskiej. Oto dla zagłuszenia strzałów puszczono w ruch motor, stojący na podwórku obok studni, a służący rzekomo dla pompowania wody. Kiedy ciężko ranny zdołał zbiec przed swymi oprawcami, którzy zeszli do piwnic, aby przygotować wszystko dla ukrycia zwłok, motor działał bez przerwy. Szczegóły były tak dalece obmyślane, że droga wiodąca od pokoiku na piętrze do piwnic, przez które miało być zawleczone ciało rzekomo martwego już Cartiego, były na całej przestrzeni wyłożone papierami i słomą w celu ukrycia śladów krwi.

Szczególną uwagę władz zwraca na siebie cały teren przylegający do owej willi. Jak się obecnie z zeznań sąsiadów „czerwonej willi“ pokazuje, co pewien czas w ogrodzie, który zresztą był bardzo zaniedbany, wykonywane były jakieś niezrozumiałe prace ziemne i murarskie. Nie jest wykluczone, iż „czerwona willa“ była zakonspirowanym „trybunałem rewolucyjnym“ czekistów sowieckich, którzy bez trudu mogli ukrywać ślady swych zbrodni w odległej i na uboczu stojącej posiadłości.

Władze paryskie powstrzymują się z podaniem do wiadomości szczegółów śledztwa, licząc się z tem, że najbliższe godziny mogą przynieść ogromnej wagi sensacje. W ręce prokuratorji zostały przekazane dokumenty, znalezione w „czerwonej willi“, na podstawie których dokonano już przeszło stu aresztowań. Mnóstwo gotowych do wysłania listów z adresami i zdjęć fotograficznych posłuży do likwidacji groźnego ogniska organizacji, która ma z pewnością na sumieniu niejedno morderstwo. Pisma paryskie zaznaczają, iż dzięki cudownemu ocaleniu Cartiego, policja znalazła się na tropie bardzo szeroko rozgałęzionego spisku, szykującego się do szeregu zamachów.

Niektóre z pism łączą nawet aferę zaginięcia generała Kutjepowa z ową tajemniczą „czerwoną willą“.

Afera kryminalna siedmiu Chińczyków i jednej Rosjanki

Policja londyńska prowadzi obecnie śledztwo w tajemniczej aferze, której bohaterami jest siedmiu Chińczyków i jedna Rosjanka. Całe to towarzystwo utrzymywało się w Londynie ze sprzedaży chińskich figurek z drzewa, porcelany i papieru. Wszyscy mieszkali w jednym domu a gospodarstwo prowadziła Rosjanka Tamara Goletwa. Wszyscy Chińczycy byli w pięknej Rosjance zakochani, ale Tamara swemi względami obdarzyła tylko jednego z nich, nazwiskiem Zempat. Miłość między Zempatem a Tamarą długo nie trwała: wkrótce Rosjanka przeniosła swoją miłość na drugiego Chińczyka, Likuzina. Zembat był jednak bardzo zazdrosny i często urządzał Tamarze sceny. Likuzin i Tamara postanowili więc Zempata zgładzić i w tym celu zaprosili go na wycieczkę. Podczas wycieczki nie żałowano sobie alkoholu. Tamara niespostrzeżenie wrzuciła do szklanki środek nasenny, a gdy ten usnął, Likuzin poderżnął mu gardło brzytwą. By zatrzeć ślady, podpalili Liuzin i Tamara zwłoki Zempata i pozostawili je w stanie nie do poznania w lesie. Reszta towarzystwa wkrótce się dowiedziała o tej zbrodni, ale milczała, obawiając się policji. Wkrótce jednak spotkał Likuzina ten sam los, co Zempata: Tamarze znudził się znowu Likuzin, a jej kochankiem stał się trzeci Chińczyk, Kuroki. By usunąć Likuzina zainscenizowano znowu zabawę, podczas której otruto go, a zwłoki jego rzucono do Tamizy.

W międzyczasie odkryła policja w lesie nawpół spalone zwłoki Zempata, ale nie zdołano ustalić jego tożsamości. I drugi mord napewno by uszedł bezkarnie, gdyby nie przypadek. Tamara odkryła mianowicie, że Kuroki zdradzał ją z pewną Angielką i postanowiła ją usunąć. Kuroki opowiedział wszystko Angielce, która doniosła o tem policji.

Informacje dla osób, przyjeżdżających z Ameryki do Polski

Osoby wyjeżdżające ze Stanów Zjednoczonych A. P. do Polski na krótki przeciąg czasu i zamierzające powrócić do Stanów Zjednoczonych, mogą za pośrednictwem departamentu imigracyjnego otrzymać tzw. permit to reenter, t. zn. dokument, zawierający zezwolenie na powrotny przejazd do Stanów Zjednoczonych w okresie 12 miesięcy bez wizy amerykańskiej.

Permit to reenter może być dwa razy prolongowany za pośrednictwem konsulatu amerykańskiego (za każdym razem na pół roku), czyli że emigrant może pozostawać w Polsce około dwóch lat. Osoby, nie posiadające wspomnianego permit to reenter mogą bez wizy powrócić do Stanów Zjednoczonych w ciągu 6 miesięcy, zaś po upływie tego terminu muszą już uzyskać wizę amerykańską. W tym ostatnim wypadku emigrant obowiązany jest przedstawić w konsulacie amerykańskim zaświadczenie (wystarczy zaświadczenie towarzystwa okrętowego, którego okrętem wyjchał), stwierdzające, że za pierwszym razem emigrant legalnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W zaświadczeniu tem należy podać datę wyjazdu, nazwę okrętu i towarzystwa okrętowego.

Reemigranci, chcąc powrócić do Ameryki po upływie 6 miesięcy a nie posiadający permit to reenter muszą zgłosić się osobiście do konsulatu amerykańskiego i oprócz zaświadczenia towarzystwa okrętowego przedłożyć paszport zagraniczny, za którym reemigrant przyjechał do Polski, 4 fotografje, dwie metryki urodzenia, oraz 10 dolarów na wizę (za każdego członka rodziny w podróży).

Reemigranci-analfabeci mogą powrócić do Ameryki jedynie tylko w ciągu 6 miesięcy od daty wyjazdu z Ameryki, nawet gdyby posiadali permit to reenter ważny na jeden rok. Po upływie 6 miesięcy wymagana jest już umiejętność czytania pisania.

Czy możliwe jest porozumienie włosko-francuskie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 5. 11. (B) Nawiązując do akcji pośrednictwa ambasadora amerykańskiego w Brukseli Gibsona w sprawie porozumienia francusko-włoskiego w dziedzinie zbrojeń morskich, pisze „Echo de Paris“, że mimo wszystko rząd francuski skłonny jest do wznowienia rokowań z Włochami podczas obecnego posiedzenia komisji rozbrojeniowej w Genewie. Podczas odbytej wczoraj konferencji z ambasadorem angielskim oświadczył Briand, że właśnie teraz Francja nie może przystąpić do londyńskiego układu morskiego, aby nie uniemożliwić przez to podjęcie rokowań z Włochami. Przystąpienie Francji do paktu londyńskiego oznaczałoby bowiem rezygnację z możliwości porozumienia włosko-francuskiego. „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu, że projekt włoski przewiduje przerwę w rozbudowie flot do r. 1938. Oprócz tego rządy francuski i włoski miałyby się wspólnie zobowiązać do wzajemnego zawiadamiania się w razie gdyby w tym czasie okazała się konieczność przeprowadzenia zmian w obecnym stanie flot.

Burze, huragany, śnieżyce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 5. 11. (B) Od kilku dni szaleją we Francji gwałtowne burze, wyrządzając specjalnie w połudn. i poł.-zachodniej Francji większe straty. W Bordeaux i okolicy wyrządził huragan w sadach, ogrodach i winnicach wielkie spustoszenia. Liczne kominy zawaliły się a dachy domów zostały w różnych częściach miasta zerwane lub uszkodzone. Zniszczone zostały przewody telefoniczne i elektryczne wskutek czego miasto pozbawione było w nocy światła. Południowo-zachodnia część kraju jest pozbawiona komunikacji telegraf.-telefonicznej. W Arles zawaliła się stajnia, grzebiąc pod sobą 120 sztuk bydła.

Praga. 5. 11. (R) W Karkonoszach pada gęsty śnieg przy temperaturze 4 stopni poniżej zera i lekkim wietrze północno-zachodnim. Warstwa nowego śniegu wynosiła dziś przed południem 40 cm grubości.

Berlin. 5. 11. (Sch) Jak donoszą z Fryburga, w Schwarzwaldzie szaleje od ubiegłej nocy gwałtowna śnieżyca. Na Feldbergu i okolicznych wzgórzach wynosi temperatura 5 stopni mrozu. Podczas gdy jeszcze wczoraj w południe w dolinach termometr wskazywał 16 stopni ciepła, dziś notują w różnych miejscowościach temperaturę od zera do jednego stopnia mrozu.

Madryt. 5 11. (R) Ponad północnem wybrzeżem Hiszpanji szaleje gwałtowna burza, wskutek czego zamarła wszelka komunikacja morska. Burza wyrządziła wielkie straty materjalne.

Nowy Jork. 5. 11. (R) Angielski parowiec „Aquitania“ donosi radjotelegraficznie, że od czasu wyjazdu z Europy walczy bez przerwy z niebywale gwałtowną burzą. Od dłuższego już czasu okręt posuwa się naprzód z szybkością zaledwie trzech mil morskich na godzinę. Opóźnienie parowca wynosi dotychczas 20 godzin.

Fabryka maszyn rolniczych i rowerów w Żurawicy spłonęła doszczętnie

Przemyśl. 5. 11. (Tan) W nocy z wtorku na środę wybuchł z neustalonych dotąd przyczyn wielki pożar w fabryce maszyn rolniczych i rowerów Majera Honigwachsa w Żórawicy pod Przemyślem. Pastwą pożaru, który trwał od godz. 1 po północy do 7 nad ranem **padły dwa murowane budynki fabryczne, całe urzadzenie techniczne wraz z halą maszyn.** Ponadto uległo zwęgleniu przeszło 100 nowo wyprodukowanych rowerów. Akcja ratunkowa była utrudnona z powodu braku wody. Przy gaszeniu pożaru czynne były cała przemyska straż ogniowa oraz straże z okolicznych wsi, a nadto III. dywizjon samochodów pancernych. Dzięki tej akcji zdołano uratować sąsiednie budynki Straty materjalne ogromne. Ofiar w ludziach nie było.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Londyn. 5. 11. (L) Do Wyndham, w zachodniej Australji przybył wczoraj całkiem niespodziewanie młody australijski lotnik Oskar Garden, który 16 października wystartował w Croydon.

Berlin. 5. 11. (Sch) Niemiecki hydroplan-olbrzym „Do X“ wystartował dziś rano z Altenrhem nad jeziorem Bodeńskiem do Amsterdamu, gdze przybył o godz. 17.

Berlin. 5. 11. (Sch) W Walsum wjechał ubiegłej nocy samochód osobowy w grupę nacjonal-socjalistów i zranił 13 osób, w tem 6 ciężko.

TEATRY SWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Pieśniarz gór“
SZTUKA: „Podcięte skrzydła“.
WANDA: „Król jazzu“ (Paweł Whiteman).
UCIECHA: **„Serce pieśniarza“ (Al Jolson)**

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Przygoda śmierci“ (Harry Peel). Sonja).
WARSZAWA: Targowisko zmysłów,

Ważne dla niezarejestrowanych dotąd inwalidów i wdów wojennych

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojen. R. P. komunikuje na tej drodze, że ustawa o przedłużeniu terminu rejestracyjnego dla inwalidów wojennych, ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 23 z dnia 13. IV. 1929 poz. 229. oznacza końcowy termin rejestracyjny do 31. XII. 1930 r. nietylko dla samych inwalidów wojen., ale także i dla pozostałych po zmarłych, zaginionych i poległych żołnierzach wskutek i podczas służby wojsk.

Ponieważ powyższy termin jest ostateczny i nie będzie więcej przez Rząd przedłużony, przeto wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, które dotąd nie zgłosiły pretensji do zaopatrzenia, aby we własnym interesie zgłaszały się bezzwłocznie do naszych przynależnych Związków inwalidzkich, które udzielą bezinteresownie wszelkich porad i wskazówek w tym względzie. **Niezgłoszenie pretensji do zaopatrzenia do dnia 31 XII 1930 r. spowoduje raz na zawsze utratę wszelkich praw inwalidzkich i dla pozostałych po osobach zmarłych, zaginionych lub poległych wskutek służby wojskowej.**

PRZED NOWELIZACJĄ USTAWY INWALIDZKIEJ.

Minister pracy i opieki społecznej p. płk. Prystor przyjął w dniu 4 bm. delegację zarządu głównego Związku inwalidów wojennych R. P., która interwenjowała u p. ministra w sprawie znowelizowania ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

P. minister Prystor oświadczył delegacji, że sprawę nowelizacji ustawy inwalidzkiej wniesie na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów, obiecując jednocześnie zajęcie jak najprzychylniejszego stanowiska w tej sprawie Pozatem minister Prystor wyraził nadzieję, że o ile zajdą nieprzewidziane przeszkody, sprawa zostanie załatwiona już w dniach najbliższych.

— **WYWIAD PREZ. SOKOŁOWA.** Przedrukowany przez nas wczoraj wywiad prez. Sokołowa udzielony został warszawskiej „Gazecie Polskiej“ (organowi półoficjalnemu), a nie — jak przez pomyłkę wydrukowano — (endeckiej) „Gazecie Warszawskiej“.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 11. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Papiery bankowe, handlowe, przemysłowe i procentowe w zupełnem zaniedbaniu. Do transakcyj nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. W większych ilościach robiono jedynie 3-proc. Pożyczkę Budowlaną po kursie 49.75, słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny. Zapotrzebowanie niewielkie. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91—8.93, czeki 8.90 i pół do 8.91 i trzy czw. Lwów dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.91—8.92. Katowice dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.91 i ejdna czw. do 8.92 i jedna czw.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z 4. 11 1930. Pszenica dwors. czerw. stand. 27.50—28, biała stand. 26.50—27, żyto dwors. stand. 19—20.50, targowe stand. 18.50—19, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 58—59, grysikowa 55—57, 45-proc. 54—55.50, 6-proc. 49—50, mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 3—54, 0000 46—47, mąka żytnia okr. krak. typowa 34.50—35.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 11. PAT Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 105, Bank Polski 160, 160 i pół, Wysoka 135, Modrzejów 8 i jedna czw., Norblin 36, Starachowice 12. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 101, 5-proc konwersyjna 48 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 82 i pół. 10-proc. kolejowa 102, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.39, 124.70, 124.08, Gdańsk 173.21 173.64, 172.78, Londyn 43.32, 43.43, 43.21, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.8, Nowy Jork wypł. telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Szwajcarja 173.90, 173.52, 172.66, Wiedeń 125.70, 126.01, 125.39, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Berlin 212.47.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 11. 1930. pełnie bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 5. 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.84—169.34, Budapeszt 124.06—124.36, Bukareszt 4.20 i pół do 4.22 i pół, Londyn 34.42 i trzy czw. do 34.52 i trzy czw., Nowy Jork 708.60—711.10, Paryż 27.81—27.91, Praga 21.01 i jedna czw. do 21.09 i jedna czw., Warszawa 79.40—79.68, Zurych 137.50—138, Amerykańskie 708.60—712.60, Niemieckie 168.59—169.19, Włoskie 37.01—37.17, Szwajcarskie 137.50—138.30, Czeskie 20.99—21.11, Węgierskie 123.98—124.38.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.30, Lwów Czerniowce 38. Portland Cement 76 i jedna czw. Zieelniewski 27.75, Galicja 21

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 11. PAT Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.03 i jedna ósma, Nowy Jork 5.15.45, Belgja 71.82 i pół Włochy 26.97 i trzy czw., Berlin 122 i trzy czw., Wiedeń 72.62 i pół Praga 15.28 i jedna czw., Warszawa 57 i trzy czw. Budapeszt 912.80, Bukareszt 3.06.

Z SALI SADOWEJ

ZNOWU DZIECIOBÓJSTWO

Wczoraj stanęła przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym Stefanja Filipek (lat 19) z Gwozdca, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa, popełnioną na swem nieślubnem dziecku bezpośrednio po porodzie Dziecko znaleziono w chlewie z rozbitą głową. Oskarżona nie przyznała się do winy i tłumaczyła się, że dziecko po urodzeniu nie krzyczało, ani nie oddychało, wobec czego zakopała je w chlewie w tem mniemaniu, że jest nieżywe Na żądanie sędziów przysięgłych trybunał dopuścił pytanie w kierunku przekroczenia zatajenia o urodzeniu nieżywego dziecka, które-to pytanie sędziowie przysięgli 7 głosami zatwierdzili, przyczem prosili trybunał o łagodny wymiar kary Trybunał skazał Filipkówne na 2 tygodnie ścisłego aresztu, umorzone aresztem śledczym. Przewodniczył sso. dr. Stuhr, wotowali sso. Buratowski i sso. Pilarski, oskarżał prok. dr. Stawarski, bronił adw. dr. Lewartowski.

Od dnia 1 listopada rozpoczęły się

WPISY na

1) Popołudniowy kurs gotowania dla pań (całokształt gotowania w 12 lekcjach).
2) Kurs sałat i kanapek (2 lekcje).
3) Kurs dietetyczny (dieta dla diabetyków: 2 lekcje; dieta bezsolna 1 lekcja; dieta tuczna 1 lekcja; dieta odtłuszczająca 1 lekcja).

Kursa rozpoczną się w bieżącym miesiącu. Ze względu na to, że na każdym kursie najniższa ilość uczestniczek musi wynosić 12 osób, a więcej jak 18 osób, szkoła z powodu braku miejsca przyjąć nie może, prosimy osoby zainteresowane o zgłoszenie się możliwie wcześnie w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót.

NAUKA i WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3582

LOKALE

3 POKOJE i przedpokój na biuro lub mieszkanie, w śródmieściu, do wynajęcia. Zgłoszenia telefonem na Nr. 11864.

SPRZEDAŻ

KAWĘ, tylko wyborową gatunki, codziennie świeżo paloną, ceny konkurencyjne, — poleca B. Gross, Kraków, Grodzka L. 59. Telef. 157-80. 3629er

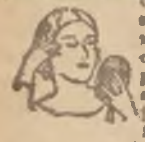
KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

RÓŻNE

OBEJMĘ poważne zastępstwo z branży skórniczej na skład lub przystąpię do spółki. Posiadam większy kapitał. — Zgłoszenia pod „10.000" do Adm. „N. Dziennika"

MALTER Abraham unieważnia świadectwo przysposobienia wojskowego P. K. U. Rzeszów.

Siwe włosy? ... Renotil



Od 30 lat znanym, wiedeńskim — pod gwarancją nieszkodliwym środkiem „RENOTIL", otrzyma każdy — nawet bez pomocy fryzjera — w ciągu 2 godzin, siwe włosy, przywracając im pierwotny młodociany kolor i połysk. Podać dokładnie kolor włosów: 1) matowy blond 2) jasnoblond 3) ciemnoblond 4) jasnobronzowy 5) ciemnobronzowy 6) czarny. Cena Zł. 7·— opakow. i wysyłka Zł. 8·— Z zamówieniem prosimy posłać Zł. 1.— resztę Zł. 7.— pobieramy. Przy nadesłaniu Zł. 7. — z góry, — za porto i opakowanie nie liczymy. Dla pp. fryzjerów na żądanie neutralne opakowanie. Nie skomplikowany, łatwy sposób użycia, atesty nieszkodliwości dołączamy. Interesentom na żądanie prospekt bezpłatnie.



Wysyłka na Polskę: R. Silberstein, Lwów, ... 35. — Tel. 28-90.

PRZYJMĘ ucznia lub pana na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Troskliwa opieka" do Adm. „N. Dziennika"

POKOJU kawalerskiego z osobnem wejściem, elektryką (I. piętro) z umeblowaniem lub bez, poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Urzędnik". 1714g

LOKALU fabrycznego, a to: hali i około 8 ubikacyj z elektryką, gazem, — najchętniej w pobliżu dworca osobowego, poszukuję. Zgłoszenia z dokładnym opisem pod „R. N." do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3630cr

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

POSIADAM frontowy lokal w Rynku głównym Przyjmę spólnika z większym kapitałem z branży konfekcyjnej lub innej. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika" pod „Okazja". 3503x

Reklama dźwignią handlu

POTANIAŁY RYBY POTANIAŁY

Specjalny gatunek **KARPI** tuczonych pierwszorzędnej jakości i inne gatunki żywych ryb oraz **SANDACZE** poleca

K. OGORZAŁY
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 11



LOSY I. KLASY
22 Lot. Państw.
są już u nas do nabycia

Polska Państwowa Loterja Klasowa jest jedyną z pośród wszystkich loteryj świata która graczom daje

niebywałe szanse wzbogacenia się
gdyż

Co drugi los wygrywa!
ponadto

23 premje!!

Główna wygrana

Zł 1.000.000 (Miljon)

Ogólna suma wygranych

32 Miljony

Mimo znacznie zwiększonych wygranych 22 Loteryj, cena losów pozostała niezmieniona

1/1 zł 10	2/4 zł 20
3/4 zł 30	1/1 zł 40

Kolektura nasza w ostatnich ciągnieniach obdarzyła swych P. T. Graczy następującemi wielkiemi wygranemi:

Premja ostatniej 5 kl. 21 L. P.
Zł. 250.000
wraz z ostatnią największą wygraną
Zł. 50.000
razem
Zł. 300.000
Premja 19 Loterji
Zł. 400.000
Główna wygrana 20 Loterji
Zł. 350.000
Wielka wygrana 21 Loterji
Zł. 100.000
Główna wygrana I. kl. 21 Loterji
Zł. 80.000

jak również bardzo wiele innych wygranych. W naszej szczęśliwej kolekturze pozostało już niewielka ilość wolnych losów, przeto radzimy wszystkim, bez wyjątku, nie zwlekać z kupnem u nas naszego prawdziwie szczęśliwego losu.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Jedyna największa, najszczęśliwsza i najstarsza, bo egzystuje od 1835 r.

KOLEKTURA W POLSCE
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.
Konto PKO 9.374.

Zakopane

Pensjonat „ŚWIT", Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8, telef. 437. — Pokoje komfortowe. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne. 3583m

Komitet budowy III. domu w Krakowie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy
obecnie
Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie
ogłasza

Przetarg Publiczny

na wykonanie:

1) robót stolarskich;
2) robót instalacji światła elektrycznego;
3) instalacji kanalizacji, wodociągu i gazu,

w budujących się trzech domach mieszkalnych Zakładu przy ul. Słonecznej w Krakowie.

Warunki przetargu i plany są do obejrzenia w biurze kierownictwa Inż. Wacława Nowakowskiego przy ul. Sobieskiego 15, II. piętro, o godz. 9-tej do 11-tej przedpołudniem, w dniach 7, 8 i 10 listopada b. r., tam też o wspomnianej porze można nabyć druki przetargowe.

Oferty należy składać w biurze Ekspozytury Zakładu Pensyjnego, Kraków, ul. Pomorska l. 1 w godz. urzędowych, począwszy od dnia 16 listopada b. r. do dnia 17 listopada b. r. do godziny 12-tej w południe.

Oferty złożone później nie będą rozpatrywane.

O godzinie 12 minut 15 dnia 17 listopada b. r. nastąpi we wspomnianem wyżej biurze protokolarne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni.

Do ofert, złożonych w zapieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta firmy .... na roboty .... dla budowy domów Z. U. P. U. w Krakowie" należy dołączyć wadjum w wysokości:

a) ad 1) — 4.200 Zł.
b) ad 2) — 300 Zł.
c) ad 3) — 3.000 Zł.

Wadjum to winno być złożone w gotówce lub w formie zastępczej, określonej warunkami ogólnemi przetargów.

Wadium, należące do ofert, nieuwzględnionych przez Zakład, zostanie oferentom zwrócone do dni 14-tu od dnia przetargu.

Zakład zastrzega sobie swobodny wybór oferty, bez względu na jej wysokość, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE DLA DOROSŁYCH, ul. Stradom 15. I. p.

Wpisy na specjalne kursy wieczorne
języków nowożytnych
(j. angielski, j, francuski, j. hebrajski, j. niemiecki)
w lokalu kursów do 15 listopada, codziennie od 8—9 wieczorem. 3612x

W ściśle rytualnie prowadzonym Domu Sierót dla chłopców w Poznaniu jest

INSPEKTORAT

do obsadzenia. — Na wakujące stanowisko wchodzą w rachubę tylko pedagogicznie doświadczeni kandydaci ze zdolnościami nauczania ubocznie w szkole języka hebrajskiego (Tenach, Mischna etc.); żona natomiast winna objąć prowadzenie gospodarstwa. 3587m

Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem w polskim i niemieckim języku, wraz z fotografją i referencjami uprasza się kierować do: **Jakób Wollheim, Poznań.**

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana